Nr. 253. Dnia 13 września. Niedziela. Dnia 1 (13) września 1891 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 3-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Dziś:	*Imienia N. P. M.*	Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 26.	Wschód księżyca o godzinie 1 minut 4 w.	Czwartek:	5 ran ś. Franciszka
Poniedziałek:	*Podwyższ. św. Krz.*	Zachód " 6-ej " 27.	Zachód " 9 " 5 w.	Piątek:	Józefa z Koper.
Wtorek:	Nikodema K. M.	Długość dnia godzin 13 " 1.	Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 7.	Sobota:	Januarjusza. M.
Środa:	Cyprjana B. M.	Ubyło " " 4 " 9.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 8° R.	Niedziela:	*N. M. P. Bolesnej.*

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Chronisława; jutro Ziemomysła bł.

Zgromadzenia: Sesja członków arcybractwa Pocieszenia N. Panny Marji. (Zakrystja kościoła św. Marcina przy ulicy Piwnej—po nieszporach.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 1-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Teatry: **Wielki:** dziś „Prolog", „Złoty cielec", „Mefistofeles" (4 akt), oraz divertissement baletowe; jutro przedstawienie zawieszone;—**Letni:** dziś „Ciotka na wydaniu", „Występek panny Józi", „Lolota", oraz „Przez wdzięczność"; jutro „Dwór we Władkowicach";—**Nowy:** dziś „Żołnierz królowej Madagaskaru; jutro „Ptasznik z Tyrolu" (występ panny Janiny Babińskiej)". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: **Bellevue:** dziś „Czerwony kapturek";—**Wodewil:** dziś, na dochód kolonij letnich dla ubogich dzieci: „Wicek i Wacek"; — **Eldorado:** dziś „Narzeczona z Ojcowa". (8 wieczorem.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, odprawiona zostanie solenna wotywa. Oprócz tego o godz. 9-ej zrana wotywa i o 4-ej po południu nieszpory z powodu siódmego dnia tygodniowego odpustu ku czci Narodzenia N. Panny Marji.

— Całodzienne solenne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostaną w dniu jutrzejszym na pamiątkę Podwyższenia św. Krzyża w następujących kościołach: św. Krzyża, św. Ducha (po-paulińskim) i św. Jacka (po-dominikańskim).

Manewry niemieckie.

(Sprawozdanie specjalne *Kurjera Warszawskiego.)*

Monachjum d. 9-go września.

Dzisiejsza parada była niewątpliwie największą z tych, jakie na ziemi niemieckiej widziano kiedykolwiek. Dwa pełne korpusy, które stanęły w obliczu swojego władzcy, księcia-rejenta Luitpolda, i naczelnego wodza wojsk rzeszy niemieckiej, cesarza Wilhelma, stanowią prawie całą wojenną siłę Bawarji; brakowało tylko piątej dywizji, stojącej w Metzu, której ze względów politycznych nie uważano za właściwe ściągnąć do Bawarji.

W każdym razie przybyłe na pole cesarskiej parady wojska dały jaknajpełniejszy obraz o wysokim stopniu wykształcenia armji bawarskiej i o pierwszorzędnem jej znaczeniu w razie wojny. Parada wypadła z idealną precyzją, pomimo przeszkód terenu i wielkich mas działających, jak to stwierdził sam cesarz.

Wojska rozwinęły się w trzech linjach: pierwszą stanowił pierwszy korpus, drugą drugi, trzecią artylerja, jazda i tabor. Komendę ogólną sprawował kierujący tegorocznemi manewrami, jenerał kawalerji książę Leopold, komendant 1-go korpusu bawarskiego; u boku jego stał szef sztabu jeneralnego armji królewskiej, jen. Staudt. Pierwszym frontem dowodził książę Arnulf; front ten składał się z ośmiu pułków piechoty, jednego bataljonu strzelców, jednego pułku artylerji pieszej, jednego bataljonu pjonierów i kilku oddziałów pomocniczych.

Drugim frontem dowodził jen. Parseval, komendant drugiego korpusu bawarskiego; główną siłę stanowiło tu również osiem pułków piechoty. Trzecią linją komenderował jen. Sazenhofen; składały się na nią osiem pułków jazdy, cztery pułki artylerji polowej i dwa bataljony taboru.

Przed frontem wojsk wzniesiono trybunę dla widzów, długą na 300 metrów; w środku jej ubrano wspaniale loże dworskie. Przed trybuną stały stowarzyszenia weteranów. Ku prawemu skrzydłu linji wojskowej szeregowały się masy oficerów armji niemieckiej, szkoły kadetów, a wreszcie oficerowie zagraniczni, w ich liczbie japońscy.

W tym rozkładzie oczekiwało wszystko w natężeniu zapowiedzianego na godzinę dziewiątą zrana przybycia cesarza i rejenta. W parę minut po oznaczonej godzinie sygnał optyczny zwiastował zbliżanie się dworu. Wszystkie trzy fronty prezentują broń, wszystkie kapele intonują hymn narodowy, rozbrzmiewa uragan bębnów, z piersi kilkudziesięciu tysięcy zgromadzonego wojska dobywa się trzykrotny okrzyk, tłumy publiczności wtorują.

Cesarz ubrany w uniformie swojego pułku ułańskiego, pozdrowił naprzód przybyłe w ośmiu ekwipażach dworskich księżne i księżniczki, poczem rzucił bystre spojrzenie po całym malowniczym, a marsowym widnokręgu.

Rozpoczął się przegląd.

Po prawicy cesarza jechał rejent bawarski; tuż za monarchami syn rejenta, książę Ludwik, spory poczet książąt—*prinzów* i *herzogów*—domu bawarskiego, świty ich, oficerowie zagraniczni, a wreszcie powozy kobiet dworskich. Obok cesarza zwracał na siebie główną uwagę kanclerz państwa Caprivi, dalej sędziwy feldmarszałek Blumenthal, a wreszcie przydzielony do głównej kwatery cesarskiej, jenerał-major Goleniszczew-Kutuzow. Francję reprezentował „komendant" Meunier, Anglję pułkownik Frank Russel, Włochy pułkownik Luigi Zucchari, Austrję pułkownik Steininger, Turcję Hajri bej, Szwecję major Fröding, Rosję pułkownik Butakow, Hiszpanję pułkownik Don Francisco Ferrer i markiz Mendigorria, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej kapitan Theo A. Ringham, a wreszcie Japonję major Fukushima.

Objazd powolny wszystkich frontów trwał blisko godzinę, potem puścił się cesarz galopem na krzyż placu, aby obejrzeć naprzód ustawiony opodal *ballon captif*, potem zaś pozdrowić stowarzyszenia wojskowe i weteranów. Dla dzielnych starców miał cesarz uprzejme słowa na ustach.

Tymczasem poczęły się wojska formować do wielkiej defilady. Cesarz stanął przed trybuną, po za nim świty konne. Hasło do rozpoczęcia defilady dał szablą książę rejent, stanął na czele defilujących przed cesarzem szeregów, poczem zatrzymał się po jego prawicy. Gdy nadeszła kolej na pułk ułanów, którego szefem jest cesarz, spiął on znowu konia i stanął na jego czele, defilując w ten sposób przed rejentem Luitpoldem i składając ponowny dowód, że ostatnie potknięcie się na pokładzie jachtu podczas wycieczki skandynawskiej nie pozostawiło śladów w organizmie.

Była godzina jedenasta. Ostatni szwadron ułanów przegalopował w szalonym pędzie, kończąc świetną paradę. Upał poczynał doskwierać. W samą porę widowisko dobiegło swego kresu. *H.*

*

Próbka republiki amerykańskiej.

(Korespondencja specjalna *Kurjera warszawskiego.)*

Buenos-Ayres 16-go lipca.

La Prensa (Prasa), największy i najbardziej umiarkowany dziennik tutejszy, temi słowy ocenia stan kraju:

„Administracja zdyskredytowana i moralnie upadła.

„Reputacja argentyńczyków splamiona po za naszemi granicami.

„Więcej niż miljard pesów wyrzuconych na ulicę.

„Kredyt zewnętrzny osłabiony i zniesławiony.

„Banki zniszczone i zgubione na zawsze.

„Zarodek rewolucji i anarchiczne instynkty fermentujące pod naszemi stopami.

„Zniesławienie tysięcy argentyńczyków, których nazwiska stały się przedmiotem ostrych krytyk ze strony cudzoziemców i własnych rodaków.

„Oto owoce, któremi obdarzyły nas ostatnie trzy prezydentury."

Przytaczam te słowa, jako świadectwo, iż nie przesadzałem w poprzednich moich listach, nazywając obecne położenie Argentyny fatalnem.

Czytając w Europie wyciągi z konstytucji argentyńskiej, wyobrażałem sobie, że niema chyba pod słońcem kraju piękniejszego; rozpatrzywszy się jednak na miejscu, przyszedłem do wniosku, iż olbrzymia przestrzeń dzieli wzniosłe te postanowienia od częściowego choćby ich wykonania.

Oto parę przykładów: Konstytucja daje każdemu obywatelowi zupełną swobodę głosowania. Wybory jednak odbywają się pod grozą bagnetów, każących głosować za kandydatem rządowym.

Obowiązkowa służba wojskowa nie istnieje. Biada jednak temu, kto wpadnie w ręce patroli werbunkowych, zwłaszcza na prowincji. Choćby najsolenniej zapewniał, że nie ma najmniejszego powołania do służby wojskowej, bywa zaciągany i musi służyć pod obawą kary za dezercję.

Prawo zapewnia wszystkim cudzoziemcom, osiadłym w kraju, zupełną równość praw i przywilejów. W rzeczywistości jednak cudzoziemiec, główna dźwignia kraju, uważany jest za coś podrzędnego i nie ma żadnych praw politycznych.

Prawo głosi, że wolność osobista nie może być ograniczoną pod żadnym pozorem, bez uprzedniego wyroku sądowego; tymczasem pierwszy lepszy vigilant (policjant) może oskarżyć, zaaresztować bezprawnie. Jedynym argumentem w takim razie jest papierek, wsunięty w rękę stróża porządku publicznego.

Prawo zapewnia bezpłatne i nutychmiastowe sądzenie wszelkich spraw; w rzeczywistości jednak nie widziałem nigdzie takiego łapownictwa i takiej powolności, jak w sądownictwie tutejszem.

Nie skończyłbym wyliczania wszystkich tych sprzeczności, nawet gdybym specjalnie temu przedmiotowi cały artykuł poświęcił, poprzestanę więc na powyższych przykładach; ponieważ jednak wspomniałem o sądownictwie, nie mogę pominąć grożącej Argentynie... zmowy urzędników sądowych.

Kasy rządowe argentyńskie cierpią już oddawna na suchoty, które chyba tylko złota limfa John Bulla mogłaby wyleczyć. Dość powiedzieć, że nawet depozyty sądowe, rzecz święta i nietykalna w innych krajach, a wynoszące tutaj w przeszłym roku 70 miljonów pesów, przepadły gdzieś bez śladu.

Jeżeli rząd jest w tak krytycznem położeniu, cóż mają począć urzędnicy jego, już od kilku miesięcy pozbawieni płacy? Chyba pójść za przykładem urzędników izby sądowej, ogłosić zmowę lub wystawić zaległości swoje na licytację! Ten bowiem sposób otrzymywania gotówki jest tu bardzo przyjętym. Na każdej prawie ulicy, szczególniej w środku miasta, powiewają co parę kroków wielkie czerwone chorągwie z białym napisem *Remate* (licytacja). Wszystko w tych salach sprzedać można: grunty, bydło, towary łokciowe, meble, starzyznę, złoto, srebro, nawet sumienie. Ciekawym typem tutejszym jest urzędujący w takich salach licytator—*rematador*. Idąc ulicą, zdaleka już słyszeć można donośny głos jego:

— *Uno, uno, uno, dos, dos, dos, senorco muy bara-*

Monachjum 10-go września.

Podstawą dzisiejszego wielkiego manewru cesarskiego było przypuszczenie, że dążąca z biegiem dolnego Innu zwycięzka armja wschodnia zamierza przebić formującą się dopiero wzdłuż Lechu i Dunaju armję zachodnią. Pierwszą dowodził jen. Parseval, drugą książę Arnulf. Pierwszy z drugim korpusem bawarskim miał przeszkodzić połączeniu się pojedynczych oddziałów armji zachodniej, którą reprezentował pierwszy korpus i dywizja kawalerji. Z temi siłami książę Arnulf miał tak długo zatrudnić nieprzyjaciela, dopóki cała armja zachodnia (fikcyjna) nie skoncentruje się tak, aby mogła rozpocząć akcję zaczepną.

Ta obustronnie zamierzona „akcja zaczepna" doprowadziła do gorącego starcia na terenie wzgórz, ciągnących się na północ terenu, zwanego „Dachauer Moor". Jest on przeważnie falisty i pokryty lasami, tak, że przeciwnikom nie łatwo dostrzedz wzajemnych ruchów. Początek walki przeważał szalę zwycięztwa na stronę jen. Parsevala. Obraz wszakże zmienił się wkrótce. Księciu Arnulfowi udało się pod osłoną lasu rzucić znaczne siły ku swemu najsilniej zagrożonemu lewemu skrzydłu, kędy jen. Parseval widocznie zamierzał się przebić i armję przeciwnika wepchnąć do Lechu. Skutkiem zręcznie wykonanych ruchów atak Parsevala został udaremniony. Jenerał musiał cofnąć się na pozycję, jaką zajmował przed atakiem. O godzinie 12-ej dano sygnał do zaprzestania walki. Książę Arnulf obwołany zwycięzcą!

Cały manewr rozwijał się pod naczelną komendą księcia Leopolda (zięcia cesarza austrjackiego), do którego co chwila biegły ze wszech stron raporty. Cesarz Wilhelm przebywał przeważnie u jego boku i wypytywał z gorączkowem zajęciem o szczegóły świetnie prowadzonej bitwy. Książę rejent znajdował się przy boku jenerała Parsevala.

Jutro dalszy ciąg manewru. *H.*

Dwa olbrzymie wynalazki.

Otrzymujemy prawie jednocześnie, z Paryża i Konstantynopolu, wiadomość o dwóch olbrzymich wynalazkach, któremi obecnie prasa fachowa i dziennikarstwo całej Europy gorliwie się zajmują.

*

Tlen skroplony.

(Koresp. własna *Kurjera warszawskiego.*)

Paryż 2-go września.

Tutejszy świat naukowy poruszony jest ciekawym wynalazkiem chemicznym profesora uniwersytetu w Krakowie, dra Karola Olszewskiego.

Dotychczas—pisze jeden z dzienników paryskich, na którego opinję się powołuję, celem uniknięcia zarzutu przesady—zdołano otrzymać tylko nieznaczne ilości tlenu skroplonego. Prof. Olszewski osiągnął świeżo skroplenie 300 gramów!

Jest to ilość względnie *olbrzymia*, która też pozwoliła po raz pierwszy zbadać wszystkie własności tlenu.

Nowe te rezultaty są wysoce interesujące. Obudziły one żywe zajęcie i niebawem zostaną zakomunikowane paryzkiej Akademji umiejętności.

W ten sposób mniej więcej odzywa się cała prasa tutejsza.

Od siebie dodam tylko, iż w kraju wynalazek pr. Ol. nie od dziś jest znany, lecz że dziś dopiero tak ogólne w świecie naukowym wywołał poruszenie.

K.

*

Kosmetyk zdrowia.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Konstantynopol w sierpniu.

Rozgłośnej sławy nabiera w tej chwili za granicą wynalazek stale nad Bosforem zamieszkałego dra Władysława Obermayera, lekarza międzynarodowej służby sanitarnej portów na Wschodzie.

Dzielny ten praktyk miał odnaleźć sposób niszczenia zarazków (mikrobów) w chwili, gdy ci niewidzialni posłannicy wszelkiej zarazy dotykają naszego naskórka lub błony, tj. w chwili właśnie, gdy niosą organizmowi zakażenie.

A najważniejszą stroną tego odkrycia jest okoliczność, że sposób niszczenia zarazków jest nad wszelki wyraz praktyczny i dostępny dla każdego, bo środki, użyte w tym celu przez dra Obermayera, nie warzą się w kuchni łacińskiej.

Najwłaściwiej też zrobimy, gdy oddamy głos samemu wynalazcy.

„Niejednokrotnie skarżyłem się — powiada dr. Obermayer, że posada moja, lekarza kwarantanny, zawsze obecnego w jednym z portów, bardziej wysuniętych na szlaku chorób azjatyckich (w Bejrucie, Jaffie, Smyrnie itd.) i ciągła służba w lazaretach, wystawiały mnie bezustannie na niebezpieczeństwo przejęcia zarazy.

„Nieraz też mimowoli dreszcz mnie przechodził na zgrzyt zarzucanej przez okręt kotwicy, tak mnie prześladowała pamięć tylu kolegów, którym te same okręty przyniosły zarodki strasznych męczarni, śmiercią się kończących.

„Łatwo usprawiedliwiający się instynkt zachowawczy skłaniał mnie naturalnie do odszukiwania takich środków zabezpieczających, którym mógłbym w pełni zaufać, i takiego sposobu ich użycia, który byłby istotnie praktycznym i nietylko dla mnie samego nie był odrażającym, lecz także i dla wszystkich tych, z którymi miałem mieć do czynienia."

I wytłumaczywszy, w jaki sposób obawa o własne życie naprowadziła go do odnalezienia środków, które wyłuszcza i opisuje, a które użyte w formie najpowszechniejszych, a niezbędnych artykułów tualetowych, jak mydła do codziennego użytku, eliksiru do zębów i wonnej wody tualetowej, czynią go zupełnie nienaruszalnym przez wszelkie zarazki. Dr. Obermayer dodaje:

„Główna zasada, nadająca mojemu potrójnemu związkowi własność zarazkomoru (*microbicide*), była badaną w trakcie moich doświadczeń przez największe powagi medyczne: doktorów Lorrin, Courty, Brochard, Beau, Caradec etc. etc. i przez wszystkich uznaną, jako niechybny środek przeciw zgniliźnie (*antiseptique*) i nieskończenie wyższej od kwasu karbolowego i pokrewnych z nim czynników, gdyż posiada wszystkie jego przymioty; a nie jest gryzącym i wolny jest od nieznośnej jego woni...

„Związek mój utrzymuje spłókane nim części w bezwzględnej czystości i zabezpiecza stanowczo od wszelkich właściwie skórnych chorób, oraz chorób błon śluzowych i od wielu wewnętrznych i epidemicznych."

I rzeczywiście! Spędzić 20 lat na stanowisku lekarza sanitarnego w lazaretach portów wschodnich Turcji, gdzie odbywają kwarantannę okręty, wiozące zarazę chorób zakaźnych i epidemicznych; stykać się codziennie przez lat 20 z cholerą, dżumą, żółtą febrą, tyfusem, dyfterją, trądem, czarną ospą, przymiotem i wszelkiemi innemi chorobami skórnemi; wchodzić na tysiące okrętów i za każdym razem zabezpieczyć wszystkich zdrowych od przejęcia zarazy od chorych towarzyszów podróży; ratować dogorywających i nie podledz nigdy samemu najmniejszej niedyspozycji, to najwymowniejszy dowód skuteczności środków dra Obermayera.

Wobec tej powodzi najróżnorodniejszych specyfików, jakiemi nas zagranica zalewa, a z których większa część nie przedstawia żadnej wartości, nader nam jest przyjemną wiadomość, że choć te jedyne produkcje, któreby śmiało nazwać można „Kosmetykami zdrowia", będą mogły roznosić sławę naszej medycyny i choć drobniutką cząsteczkę zysków zagranicznej szarlatanerji zwrócą rzeczywistej zasłudze.

Posiąść sztukę radykalnego leczenia chorób jest znacznym postępem, lecz zabezpieczyć człowieka od najgroźniejszych chorób w sposób tak prosty, jak tego dosięga dr. Obermayer, jest nieskończenie większą zasługą. *S. L.*

Koniec sezonu.

Dziś tutejsze teatrzyki ogródkowe dają ostatnie w bieżącym letnim sezonie przedstawienia.

Sądzimy, że nie od rzeczy będzie przytoczyć w krótkości pobieżny chociażby pogląd na przeszło trzymiesięczną działalność sceny prowincjonalnej w naszem mieście.

Sympatję publiczności bezwątpienia zjednały sobie teatrzyki, rozpoczynając sezon (w d. 1-ym czerwca) przedstawieniami na cele dobra publicznego, jako to: na kolonje letnie (Belle-vue), na przytułki noclegowe (Eldorado), i na budowę pomników dla Żółkowskiego i Królikowskiego (Wodewil).

Teatr łódzki w Belle-vue, pod dyrekcją p. Karola Kopczewskiego, w ciągu sezonu wystawił następujące nowości: farsę Bissona p. t. „Moja gospodyni"; operetkę „Wdowę z Malabaru" pp. H. Crémieus i Délacoura, muz. Hervego; operetkę „Ptasznik z Tyrolu", muz. K. Zellera; sztukę 5-aktową J. Popławskiego p. t. „Awanturnica"; „Arlezjankę", sztukę Daudeta z muzyką Bizeta; krotochwilę w 4 aktach Juljana Borawskiego „Piękne warszawianki", muz. Mikulskiego; operetkę „Czerwony kapturek", muz. Gastona Serpenta.

W teatrze poznańskim w Wodewilu pod dyrekcją p. Skirmunta, w ciągu ubiegłego lata po raz pierwszy grano następujące sztuki: „O dziecko", obraz mieszczański S. Staszewskiego, przerobiony z d'Ennery'ego; Franciszka Dominika Dorowskiego „Wesołe życie"; „Francuzi w Algierze" (Mamselle Piou-Piou) Bissona; obraz mieszczański Józefa Puchniewskiego p. t. „Jastrząb i gołębie"; farsę przez X. X. „To mi

---

to, (panowie, bardzo tanio) *dos, dos, tres, tres*—i tak dalej.

Dobry rematador, umiejący zachęcić do kupna i zagadać niedowiarków, jest bardzo poszukiwanym i dobrze płatnym. Co jednak sobie gardła nadrze, nim sprzeda! A sprzedać czasem nie łatwo taki towar naprzykład, jak uzbrojenie dla całej armji! A taką właśnie sprzedaż zapowiada w dziennikach jedno z tych przedsiębiorstw licytacyjnych. Tysiąc karabinów Remingtona z bagnetami, drugie tyle Winchensterów, cztery armaty Kruppa ze wszystkiemi utensyljami, cztery kartaczówki Gatlinga, tysiąc pałaszy, dwieście szpad oficerskich, parę miljonów naboi i t. d.

Ciekawe jest pochodzenie tej broni. W r. z. jeden z importerów tutejszych, chciwy zysków, przewidując rewolucję, sprowadził całe to uzbrojenie z Ameryki Północnej, spodziewając się grubego zarobku od rewolucjonistów. Ci jednak uważali za mniej kosztowne zdobycie arsenału rządowego i znajdującej się w nim broni, co też uczynili. Pan kupiec osiadł więc na koszu. Z początkiem r. b., z wybuchem rewolucji w Chili, zaofiarował on znów tamtejszemu rządowi rewolucyjnemu tę samą broń za 45,000 dolarów złotem. Gdy i tym razem napotkał odmowę, spuścił z tonu i oddał towar do sali licytacyjnej. Jest więc sposobność zaopatrzenia się za tanie pieniądze w dalekonośną armatę, kartaczownicę lub parę bomb i kartaczy!

A propos bomb i kartaczy. Nową wojnę mamy na horyzoncie. Rząd Boliwji, uznawszy rewolucjonistów chilijskich za stronę wojującą, naraził się na wielki gniew prawowitej władzy w Chili. Odwołano posła, zamieniono parę not ostrych—niezadługo więc walka się zacznie. Co jest charakterystycznem we wszystkich tych wojnach i rewolucjach południowo-amerykańskich, to to, że najzaciętsze walki prowadzą się zimą. Fakt ten tłumaczą, sądzę, upały, panujące tu latem i odejmujące wszelką ochotę do działania i myślenia.

Z każdą zimą wybucha tu choćby maleńka rewolucyjka, czy w Equatorze, czy Venezuelli, Columbji, Peru, Chili, Boliwji, czy Brazylji. Tak naprzykład bieżącej zimy mieliśmy już w samej Argentynie cztery rewolucje lokalne, w Maron, Cordobie, Catamarce, i w del Estero.

Bezustanne te zamieszki, bardziej śmieszne niż smutne, tak spowszedniały, iż mówi się o nich, jak o sprawach bieżących i dziwię się, że dotychczas jeszcze nie wytworzyły one operetkowego typu rewolucjonisty południowo-amerykańskiego, pełnego słów wzniosłych i patetycznych, gotowego każdej chwili do chwycenia za broń, a nie marzącego o niczem bardziej, jak o dostaniu się do władzy i napchaniu kieszeni.

Śmiesznym byłby ten typ, tak, jak śmiesznymi są owe typy żołnierzy armji zbawienia, której korpus pod wodzą rudowłosego „majora" Barrita rozbił tu namioty swoje. Armja ta dziwnego nabożeństwa, mająca za godło dwa miecze i krzyż, a za dewizę „krew i ogień", w rzeczywistości zaś modląca się tańcząc, bijąc w tamtamy i grając na Bóg wie jakich instrumentach, zaczęła tutaj działalność swoją od filantropji tak skutecznie, że, pomimo śmieszności, wyrobiła sobie uznanie.

Ona to pierwsza urządziła przytułki noclegowe i tanie obiady dla tych tysięcy imigrantów, którzy, przybywszy tutaj w nadziei polepszenia bytu, mrą poprostu z głodu i zimna, mamy bowiem obecnie zimę, nie tak ciężką, co prawda, jak u nas, nieprzyjemną jednak z powodu ostrych i przejmujących wiatrów, dmących często od bieguna południowego. Zaledwie założono przytułki, o których przedtem pojęcia nie miano, zapełniły się one tak szczelnie, że, pomimo wciąż płynących ofiar, odprawia się codziennie po kilkudziesięciu biedaków, niewiedzących gdzie noc przepędzić. Pomiędzy nimi wielu jest wychodźców, przybyłych różnemi drogami z Brazylji. O nich jednak wolałbym nie pisać, gdyby nie obowiązek sprawozdawcy, zmuszający mnie do przykrego wyznania, że wszyscy, mający z nimi do czynienia, przychodzą coraz bardziej do przekonania, że $^{9}/_{10}$ z ich liczby to poprostu — hołota!

Gdy pierwsze partje zaczęły tu przybywać, robiliśmy, jak pisałem w poprzednich listach, i dotychczas robimy wszelkie możliwe starania, by gdziekolwiek ich poumieszczać. Kosztuje to nie mało trudu i zachodów wobec nieposiadania przez nich języka krajowego i wobec zastoju, jaki panuje we wszelkich przedsiębiorstwach. Cóż jednak z tego. Tak im się

frajda"; sztukę ludową „Górale", napisaną przez Stefanję Ulanowską i Alfreda Szczepańskiego.

W Eldorado (trupa p. Łaskiego), w sezonie bieżącym najwięcej wystawiono sztuk nowych, więc: obraz mieszczański Kozierowskiego „W walce ze światem"; „Raut u państwa Cielątkowskich", farsę Zdanowskiego; „Nastusię", obraz ludowy Grabowskiego; „Szwagrów" Dygasińskiego; „Opryszków w Karpatach", sztukę Seweryna; „Złe towarzystwo" Franciszka Mielnickiego; obraz sceniczny z życia rzemieślniczego p. t. „Mamin synek" przez Józefa Stefańskiego; „Narzeczoną z Ojcowa" A. Dygasińskiego.

Ogółem sztuk nowych po dziś dzień wystawiono w r. b. w Belle-vue 7, w Eldorado 9, w Wodewilu 6.

Papuga primadonny.

Z pomiędzy śpiewaczek, które czarowały zeszłego stulecia cały świat muzykalny, wyróżnia się najbardziej primadonna Wiktorja Tessi.

Głos jej brzmiał siłą i wyrobieniem, talent dramatyczny zwracał powszechną uwagę. Znana i ceniona przez najwyższych potentatów, doszła do wielkiej sławy. Metastasio stworzył dla niej „Zenobję", „Dydonę" i „Semiramidę". Błyszczała ona w świecie nietylko jako znakomita śpiewaczka: zachwycano się również jej urodą.

Nic zatem dziwnego, iż doszedłszy do pełni rozwoju talentu swego, zbierała laury nietylko we Włoszech, lecz daleko po za granicami kraju swego.

Otrzymawszy zaproszenie do występów na scenie Madrytu, gdzie wraz ze słynnym na owe czasy Farinellim miała popisywać się przed chorym królem Filipem V-ym, przyjęła je. Pierwsze jej pojawienie się w teatrze madryckim wywołało tak szalony zachwyt, iż wkrótce za wysokiem wynagrodzeniem Wiktorja Tessi została nadworną śpiewaczką królewską. Farinelli również tak był oczarowany głosem swej partnerki, iż oznajmił królowi, że do końca życia nie pragnie występować z nikim innym.

Tak więc Farinelli i primadonna stali się ulubieńcami nietylko króla, lecz i całego dworu.

Dom Wiktorji Tessi wkrótce zaczął stanowić punkt zborny dla najmożniejszych i najukształceńszych kół towarzyskich Madrytu.

Z posiedzeń w salonach śpiewaczki pozostała dotychczas jeszcze anegdota, świadcząca, do jakiego stopnia wtedy fanatyczny zabobon panował w Hiszpanji.

Podczas gościnnych występów w Neapolu primadonna zdobyła sobie wielce uczoną papugę, którą nadzwyczaj polubiła i której kształcenie w dalszym ciągu pochłaniało jej wszystkie chwile, wolne od musowych zajęć. Papuga wyuczyła się wkrótce tysiącznych wyrazów w najrozmaitszych djalektach włoskich; najkomiczniejsze jednak było to, że gdy pani jej zaczęła śmiać się lub tylko chichotać jaknajciszej, ona w tej chwili śmiała się również i to tak głośno, tak zabawnie, iż wszystkich pobudzała do wesołości.

Nie rozłączając się z faworytką swoją, Tessi zabrała ją również do Madrytu. Klatka jej stała zwykle w salonie przyjęć.

Któregoś wieczoru, w kilka miesięcy po przybyciu śpiewaczki do stolicy Hiszpanji, liczny orszak pań i panów, przeważnie z dworu królewskiego, zebrał się w mieszkaniu primadonny. Za wątek wstępnej rozmowy posłużyły tysiączne figle i umiejętności papugi.

— Czy ona rzeczywiście umie mówić?—spytał niedowierzająco jeden z możnych grandów.

— Mogę przekonać pana o tem w tej chwili—odpowiedziała śpiewaczka, przystępując do klatki.

Tu czas jakiś rozmawiała z uwięzionym ptakiem o najzwyczajniejszych przedmiotach. Papuga z widocznem zrozumieniem odpowiadała na pytania.

Nieme zdziwienie odbiło się na twarzach otoczenia. Niczego podobnego nie oczekiwano zapewne.

— Jednakże— zawołał dyrektor opery madryckiej, należący do grona gości—można poznać od razu, iż skrzydlaty nasz uczony odbywał studja w Neapolu.

— Jakto?—zagadnęła primadonna.

— No, przecież mówi jaknajczystszym neapolitańskim djalektem.

— Tu dodać należy, iż dyrektor był rodowitym neapolitańczykiem.

— Przekonam państwa natychmiast—odparła Tessi z ironicznym uśmiechem—iż wychowanka moja włada gwarą toskańską, jak najrodowitszy rzymianin.

To mówiąc, śpiewaczka zadzwoniła na pannę służącą, której poleciła przynieść kawałek biszkoptu. Podawszy go papudze, rozpoczęła z nią rozmowę po toskańsku, na co ptak odpowiadał mową toskańską bez zarzutu.

Działanie, jakie rozmowa ta wywarła na otoczeniu, było wprost ogłupiające. Zdumienie przeszło w ogólne oburzenie. Panowie, pochyliwszy się ku sobie, szeptali coś z cicha; panie, rzucając trwożliwe, niepewne spojrzenia na klatkę z papugą, odsuwały się od niej jaknajdalej.

Primadonna, spostrzegłszy dziwne to poruszenie pomiędzy gośćmi swoimi, uśmiechnęła się zlekka i postanowiła w tej chwili odnieść największe swoje zwycięztwo. Usiadłszy napowrót pomiędzy panami i paniami, którzy ją otaczali, naprowadziła niechcący rozmowę na temat bardzo wesoły. Następnie za każdym dowcipem, z którym odezwał się ktoś z obecnych, dawała znak papudze lekkiem chichotaniem, aby ta roześmiała się głośno. Skoro podobne manewry powtórzyły się po razy parę, całe towarzystwo uwierzyło w końcu, iż papuga rozumie każdy dowcip. Zdumieni formalnie goście, pożegnawszy śpiewaczkę, rozeszli się szybko.

Tessi, zostawszy sama, nie mogła powstrzymać się od śmiechu na myśl o figlu, jakiego spłatała towarzystwu swojemu. Pieszcząc papugę, nakarmiła ją w nagrodę za udaną sztukę najlepszemi biszkoptami, jakie miała u siebie. Jak okropne jednak było jej zdumienie i przerażenie, gdy następnego ranka w chwili, kiedy miała udać się na próbę do teatru, otworzono drzwi, prowadzące do salonu i dwóch ludzi, piastujących wielki, czarnem suknem pokryty kosz, stanęli przed primadonną, doręczając jej rozkaz wielkiego inkwizytora, na mocy którego obowiązana była oddać pod sąd wielkiej inkwizycji ptaka, posądzonego o czary.

Próżny był wszelki protest ze strony śpiewaczki; próżne jej prośby i zaklęcia. Czarno zakapturzeni ludzie schwycili klatkę z papugą; pełni tajemniczości, umieścili ją w koszu, obrzuconym czarnem suknem; powoli następnie, w procesyjnym marszu, zniknęli z pokoju.

Tessi wpadła w gniew i oburzenie. Podążywszy natychmiast do Farinelli'ego, wtajemniczyła go w przygodę swoją. Nie zwlekając długo, śpiewak udał się do króla, aby wyprosić u niego zwrot papugi, oraz usunięcie jej z pod sądu. Farinelli długo i dobrze musiał mówić, zanim udało mu się przekonać zabobonnego króla o naturalnym przebiegu sprawy, uniewinniającym papugę. W końcu jednak zwyciężył. Król obiecał wstawić się za ptakiem.

Kilka dni minęło, zanim śpiewaczka odzyskała ukochaną swą „przyjaciółkę". Mając ją już u siebie, poleciła przedewszystkiem przenieść klatkę z salonu przyjęć do buduaru swego, gdzie odtąd przez cały czas pobytu w Madrycie zaniechała popisów publicznych ptaka.

—w—

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Oddział żeglugi napowietrznej Towarzystwa technicznego w Petersburgu opracował, jak donoszą *Nowosti*, instrukcję, dotyczącą obserwacyj meteorologicznych, jakie czynione być mają podczas podróży, odbywanych balonami.

= *Birżew. wiedom.* donoszą, iż istnieje projekt, aby Bank państwa eskontował konosamenty żeglugi rzecznej.

= W kwestji opracowania nowego regulaminu dla banków włościańskich, dzienniki petersburskie donoszą, że operacje tego banku zostaną pomnożone przez wprowadzenie nowej formy pożyczki t. zw. ulgowej, dla ułatwienia włościanom zakupu przyległych gruntów. Przy takich pożyczkach włościanie przez pierwsze pięć lat będą zwolnieni od wszelkich opłat. Termin spłacania pożyczek ma być również przedłużony.

= Według informacyj *Gazety losowań*, projektowana emisja nowych 50 miljonów rubli banknotów zostaje tymczasem wstrzymana, gdyż przypływ gotowizny do Banku państwa z oddziałów prowincjonalnych wzmógł się bardzo i wciąż rośnie. Za ostatni tydzień wynosi on 20 miljonów rubli.

= Wskutek porozumienia się zarządów kolei wiedeńskiej i dąbrowskiej z dyrekcją kolei górno-szląskiej w przedmiocie wprowadzania bezpośredniej komunikacji towarowej od stacji Sosnowice kolei wiedeńskiej i dąbrowskiej do stacji kolei niemieckich, departament kolejowy polecił tutejszym zarządom kolejowym wypracowanie i przedstawienie do decyzji ministerjalnej projektu nowych taryf rzeczonej bezpośredniej komunikacji.

= Według zapewnień *Słowa*, sprzedaż majątków, stanowiących dziś własność ks. Hohenloe w gub. wileńskiej, postępuje dość leniwie. Obecnie jednym z poważniejszych nabywców stał się p. Gomulicki, który zakupił z górą 25,000 dziesięcin ziemi za sumę około 300,000 rs.

w głowie poprzewracało, że pracy chwycić się nie chcą, próżnują, żebrzą, kradną, biją się lub wałęsają z miejsca na miejsce, wciąż szukając krainy, w której bez pracy pieniądze zbierać można! Gdy się im radzi i nastaje, by nie wałęsali się, a zarobili przynajmniej na powrót, niedowierzają. Jednego z nich, który opuścił wyszukaną mu pracę, pytałem dlaczego to uczynił.

— Abo to ja przyszedł tu ziemię orać?

— A co będziecie robili, o zajęcie trudno!

— Gadanie, znajdzie się!

I odszedł. Tak prawie wszyscy, to też ręce opadają i chęć do działania odchodzi, widząc ludzi, przychodzącyh niby po radę, a za oczyma wymyślających i obgadujących, psujących sobie i drugim reputację. Najwięcej pożałowania godne są kobiety i dzieci, wyciągnięte z kraju przez mężów i ojców, najczęściej schorowane i zbiedzone, niezdolne oczywiście do zarobku. Co z niemi robić?

Sześciu wychodźców, mających jeszcze trochę pieniędzy, wyjechało przedwczoraj francuzkim parowcem do Hawru, zkąd mają zamiar pójść dalej pieszo. Z nimi razem wsiadło na parowiec 500 francuzów, także wracających, emigracja bowiem z Argentyny nie ustaje. Od 1-go czerwca do 15-go lipca r. b., a więc w przeciągu 1½ miesiąca, przyjechało tutaj 1,956 osób, wyjechało zaś 10,003, ubyło zatem 8,047 osób. Z tej liczby przeszło 4000 pociągnęły do Brazylji, reszta do Europy. Wymowne te cyfry jeszcze raz stwierdzają, że przy obecnym rządzie trudno o jakiekolwiek stanowisko. Nie przeczę, że są wyjątki, są osoby, które i tutaj szybko do majątku dochodzą; rekrutują się one jednak przeważnie wśród ludzi, dla których niema różnicy pomiędzy uczciwą pracą, a szwindlem.

Jest nadzieja, że wychodźtwo ztąd zwiększy się jeszcze, utworzył się bowiem w Hiszpanji komitet pod przewodnictwem hr. Galazza, mający na celu ułatwienie emigrantom hiszpańskim, przybywającym tutaj bez środków do życia, przesiedlenia się na wyspę Cubę. Tutejszy minister hiszpański otrzymał już stosowne instrukcje.

Rząd Argentyny, dla której, bądź co bądź, ten odpływ sił roboczych jest nader dotkliwym, zajmuje się bardzo mało tą sprawą, wziął się bowiem—po użyciu wszelkich możliwych środków dla zaradzenia biedzie — do projektowania oszczędności. Budżet wydadków na r. p. (53 milj. pesów) zmniejszono o 8 milj. i wciąż jeszcze ogląda się, gdzieby co urwać. Dotychczas ciągnięto żyły z cudzoziemców, nakładając na wszystkie przedsiębiorstwa olbrzymie podatki, teraz jednak i synowie kraju, stanowiący prawie wyłącznie klasę urzędniczą i posiadający grube synekury, w grę wchodzą, zaczynają więc sarkać, widząc stanowiska swoje zachwiane. Czy projekty te wejdą kiedy w fazę wykonania—niewiadomo, gdyż nigdzie nie da się zastosować przysłowie nasze, że „kruk krukowi oka nie wykole", tak trafnie, jak tutaj.

W każdym jednak razie pewnem jest, że budżet komisji emigracyjnej, wynoszący obecnie 617,000 pesów rocznie, zmniejszony będzie o ⅔. „Na co ten wydatek niepotrzebny—pisze *El Diaro* (tutejszy *Figaro*)—zabierając głos w tej sprawie—na co, gdy zamiast przybywania emigrantów, po kilka tysięcy ludu emigruje miesięcznie z naszego kraju."

Nie radzę więc przyjeżdżać obecnie do Argentyny nawet tym, których nęciła myśl przemieszkania 8-iu dni na koszt rządu w hotelu emigracyjnym lub bezpłatnego przejazdu kolejami argentyńskiemi.

Nie wiem, czy znaną wam jest katastrofa, która nawiedziła w nocy z d. 13-go na 14-ty m. Valparaiso w Chili.

Nocy tej po 8-dniowym bezprzestannym deszczu wybuchła nad miastem straszna nawałnica. Ulewa utworzyła poprostu jeden strumień, lejący z piekielną siłą na miasto. Kanały, przepełnione błotem, piaskiem i wodą ściekającą gwałtownie już od tygodnia nie mogły wytrzymać strasznego ciśnienia i wszystkie pękły, rozsadzając ulice, pokrywając całe miasto wodą i gęstym mułem.

Przestrach ogarnął wszystkich. Niepodobna opisać tego ryku burzy, wrzasku tysięcy osób, szumu wody, dostającej się do piwnic i mieszkań. Panikę powiększała ciemność, woda bowiem, dostawszy się do fabryki gazu, zagasiła ogniska i zmusiła robotników do ucieczki.

Straty są olbrzymie. Wszystkie mosty na kanałach zniesione. Bulwary zniszczone. Czterysta domów zalanych, przeszło sto zawalonych. Liczba ofiar w ludziach dochodzi do kilkuset.

S. Barszczewski.

= Jeden z majątków ks. Hohenlohe, mianowicie miasteczko Mir w powiecie nowogródzkim z przynależnemi do niego włościami i folwarkami, nabył ks. Światopełk-Mirski, nakaźny ataman kozaków dońskich.

= Dowiadujemy się, iż zarząd miejski, gwoli powiększenia dochodów kasy miejskiej, wystąpił z projektem podniesienia podatku od koni, mianowicie od 6 do 10 rs. Municypalność projekt powyższy motywuje tem, że podwyższona opłata dotknie tylko ludzi zamożnych, otrzymujących prywatne ekwipaże, co nie będzie dla nich zbyt uciążliwem, a kasie miejskiej przysporzy kilka tysięcy rubli rocznego dochodu.

= Stwierdzono w praktyce, iż we wszystkich miastach, w których prowadzą się roboty kanalizacyjne i wodociągowe, choroby i śmiertelność znacznie się zwiększają w czasie trwania samych robót, czemu, rozumie się, podpadają przedewszystkiem pracujący przy tych robotach. Z tej zasady wychodząc p. oberpolicmajster tutejszy, jako z urzędu obowiązany czuwać nad zdrowiem publicznem i z przyczyny, iż miejscowe siły lekarskie zbyt są szczupłe dla podołania temu zadaniu, wystąpił do władzy miejskiej z projektem asygnowania pewnej kwoty, dla zorganizowania stałego nadzoru lekarskiego nad pracującymi przy wspomnianych robotach.

= P. oberpolicmajster zamieszcza w *Gaz. polic.* co następuje: „Z uwagi na zjazd uczącej się młodzieży po rozpoczęciu roku szkolnego, oraz na oczekiwane przybycie wielu mieszkańców, znajdujących się na wilegjaturze, z drugiej zaś strony ze względu na opóźnienia, jakie się ciągle daje spostrzegać przy meldowaniu w domach osób przyjezdnych, co pozbawia możności wydawania dokładnych adresów i prowadzenia ścisłej kontroli mieszkańców miasta, niezbędnej dla osobistego i majątkowego ich bezpieczeństwa, poruczam pp. komisarzom zalecić właścicielom i rządzcom domów, aby ściśle stosowali się do przepisów wyłuszczonych w art. 16, 21, 22 i 26 instrukcji o prowadzeniu i utrzymywaniu ksiąg ludności, tudzież wzmocnić nadzór nad wykonywaniem we właściwym czasie formalności meldunkowych, o każdem zaś wykroczeniu donosić mi, celem wyznaczenia kary. Uprzedzam, że w razie wykrycia gdziekolwiek przez delegowanych przezemnie urzędników nieporządków pod względem załatwiania meldunków, właściwi starsi dozorcy rewirowi będą pociągani do surowej odpowiedzialności.

= Ruch ludności w zeszłym tygodniu był następujący: zmarło 252 osób, czyli o 14 mniej, aniżeli w poprzedzającym, z tej liczby na nieżyt kiszek zmarło 58, na zapalenie płuc 43, na suchoty 32; z chorób zakaźnych: na błonicę 13, na odrę 4, na szkarlatynę 3 i na dysenterję 4; urodzeń było 347 a w tej liczbie 49 dzieci nieślubnych, małżeństw zawarto 85.

= Według raportów urzędowych karbunkuł wśród bydła w gubernji warszawskiej szerzy się: w powiecie sochaczewskim w Radwaniu i w kutnowskim, w Kamieńcu.

= Obrońca prokuratorji, adwokat Perkowski, powiadamia o następujących wakujących spadkach: po Krystynie Marji-Celestynie Castelar, tutejszej poddanej, zmarłej w r. 1883-im w Szwajcarji, wynosi sumą 2,625 rs.; po Katarzynie Miklaszewskiej, zmarłej 5-go lipca 1889-go r., sędzia pokoju 14-go rewiru wzywa spadkobierców o wylegitymowanie się do sukcesji w sumie 7,281 rs., po Ludwiku Ułasiewiczu, zmarłym w Warszawie. W razie niezgłoszenia się wylegitymowanych sukcesorów w ciągu pół roku, rzeczone spadki przejdą na własność skarbu państwa.

= Dla obejrzenia pod względem budowlanym, sanitarnym i bezpieczeństwa ogniowego posesyj pod nr. 11-ym i 13-ym na Marszałkowskiej, gdzie mają być założone fabryki wyrobów drucianych i drewnianych, wydelegowano specjalną komisję na jutro, o godzinie 10-ej rano. W skład tej komisji wchodzą: komisarz cyrkułu łazienkowskiego, brandmajster straży, lekarz i budowniczy cyrkułowy.

= Proszeni jesteśmy o zawiadomienie osób, wyróżnionych na ostatniej dorocznej wystawie nasion i produktów gospodarstwa wiejskiego, aby zechciały zgłaszać się do kancelarji Muzeum przemysłu i rolnictwa, a to celem odbioru patentów na przyznane im nagrody.

= We wtorek, tj. d. 15-go b. m., o godzinie 10-ej rano, rozpoczną się doroczne egzaminy osób, praktykujących w Muzeum pszczelniczem na Koszykach.

= W przyszłym tygodniu na zebraniu członków sekcji drobnego przemysłu Towarzystwa przemysłu i handlu odbędą się wybory na wice-przewodniczącego tejże sekcji. Ostatnio pełnił te obowiązki zmarły niedawno ś. p. Bolesław Brodzki.

= Naczelnik kancelarji w zarządzie kolei p. Wiktor Stołyhwo, w dniu dzisiejszym powraca z zagranicy.

= Dyrektor kolei wiedeńskiej, p. Karol Sulikowski, powrócił z zagranicy i w dniu jutrzejszym obejmuje właściwe obowiązki.

= W dniu wczorajszym wyjechał do Berezyny wice-prezes Towarzystwa wyścigów konnych August hr. Potocki.

= Pogrzeb.

Wczoraj, o godz. 4-ej po południu, z kościoła św. Anny (po-bernardyńskiego) na Krakowskiem Przedmieściu, wyprowadzone zostały na cmentarz powązkowski zwłoki ś. p. Ignacego Świętochowskiego, b. radcy wydziału administracyjnego rządu gubernjalnego warszawskiego, emeryta, kuratora szpitala na Pradze.

Na smutny ten obrzęd oprócz rodziny zebrało się liczne grono przyjaciół nieboszczyka, a miał ich poczet niemały, umiał bowiem jednać ich sobie przychylnością dla każdego i życzliwością, tak, że śmiało rzec można, umarł bez nieprzajaciół.

Tracimy męża pełnego cnót i zasług dla ogółu.

Eksportował w asystencji innych kapłanów J. ks. Łyszkowski, a na trumnie kryjącej ostatnie szczątki ś. p. Ignacego, złożono wieńce: od rodziny, od wdzięcznej wychowanicy, od urzędników rządu gubernjalnego warszawskiego, od pracowników warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń, w którem ostatecznie zmarły miał zajęcie, od rady opiekuńczej ubogich cyrkułu IV-go, w której był czynnym członkiem i t. d.

Wolne chwile od zajęć służbowych jako człowiek ukształcony i miłujący literaturę, sam się takie jej poświęcał. Wydał przed laty: „Powieści dla dzieci”, napisał w *Niwie* z r. 1884-go artykuł „Artelę w Rosji”, własnym nakładem wydał przetłumaczone przez siebie dzieło p. t. „Praca i zarobki” H. Fawcetta, członka parlamentu angielskiego, profesora uniwersyteckiego w Cambridge, (Warszawa 1887-go r.) i drugie „Środki zaradcze przeciw nędzy”, czyli Hygiena socjalna” przez Adolfa Coste, odznaczone nagrodą pierwszego stopnia na konkursie Tereivego w Paryżu w r. 1882-im. Ta ostatnia praca wyszła nakładem Gebethnera i Wolfa (Warszawa 1887-go r.)

Żył ś. p. Ignacy lat 68.

= Z literatury.

* Wczorajszy numer *Echa teatr.* i *muzycz.* w całości poświęcono aktowi otwarcia teatru Wielkiego.

Obok opisu nowej sceny spotykamy szereg ilustracyj, przedewszystkiem nowe maszynerje uwzględniających, oraz portrety kierowników rozmaitych działów sztuki.

Dodatek obejmuje „Chór” z prologu, do którego muzykę napisał Münchhejmer.

* *Wędrowiec* z powodu inauguracji nowej sceny ostatni swój zeszyt poświęcił teatrowi.

Numer ten, podwójnej objętości, zawiera wiele prac ciekawych.

Na szczególniejsze wyróżnienie zasługuje w tym numerze *Wędrowca* niebywała dotąd staranność w odbiciu nader pięknych ilustracyj.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów na przyszły tydzień przedstawia się, jak następuje:

Teatr Wielki:

Dzisiaj. powtórzenie widowiska inauguracyjnego; poniedziałek: widowisko zawieszone; wtorek: „Królowa Saby” (pierwszy raz, z udziałem panny Busi i p. Suagnes); środa: powtórzenie widowiska inauguracyjnego; czwartek: „Królowa Saby” (z udziałem panny Busi i p. Suagnes); piątek: powtórzenie widowiska inauguracyjnego; sobota: „Królowa Saby” (z udziałem panny Busi i p. Suagnes); niedziela: „Robert i Bertrand” czyli „Dwaj złodzieje”.

Teatr Letni:

Dzisiaj: „Ciotka na wydaniu”, „Czyja wina”, „Lolotta” i „Przez wdzięczność”; poniedziałek: „Klub kawalerów”; wtorek: „Honor”; środa: „Zemsta za mur graniczny” i „Złoty cielec”; czwartek: „Klub kawalerów”; piątek: „Nieszczęśliwi”, „Okno na pierwszem piętrze” i „O Józię”; sobota: „Oj młody, młody” i „Przez wdzięczność”; niedziela „Roznosicielka chleba”.

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej):

Dzisiaj: „Żołnierz królowej Madagaskaru”; poniedziałek: „Ptasznik z Tyrolu” (z udziałem panny Babińskiej); wtorek: „Ptasznik z Tyrolu” (z udziałem p. Babińskiej p. Jarszewskiego); środa: „Baron cygański” (wznowienie, z udziałem pp. Olszewskiego i Jarszewskiego); czwartek: „Ptasznik z Tyrolu” (z udziałem p. Babińskiej); piątek: „Ptasznik z Tyrolu” (z udziałem p. Babińskiej i p. Jarszewskiego); sobota: „Ptasznik z Tyrolu” (z udziałem p. Babińskiej); niedziela: „Baron cygański” (z udziałem panny Babińskiej i p. Olszewskiego).

* Dyrektor „Lutni” zawiadamia, że stałe próby rozpoczną się od piątku 18-go b. m., w którym to dniu pp. członkowie czynni raczą się zebrać gremjalnie w lokalu o zwykłej wieczornej godzinie.

* W Sandomierzu w ostatnich dniach września wystąpią z koncertem panie: Rawicz-Mikułowska pianistka i Irena Scalla śpiewaczka czeska, ofiarując trzecią część dochodu na niezamożnych uczniów gimnazjum sandomierskiego.

= Z teatrzyków.

Ostatnie dzisiejsze przedstawienie w Eldorado odbędzie się na cel dobroczynny.

Daną będzie „Narzeczona z Ojcowa” na dochód Towarzystwa ratowania tonących.

Dziś też w Wodewilu odbędzie się ostatnie przedstawienie towarzystwa artystów sceny poznańskiej.

Pożegnalne to widowisko zasługuje na szczere poparcie publiczności, gdyż całkowity dochód ma zasilić kasę nader sympatycznej instytucji wakacyjnych kolonij letnich.

Odegrane zostaną rzeczy swojskie a mianowicie: „Wicek i Wacek”, Przybylskiego, oraz „Goście”, Bartelsa.

= Ze sportu.

Wtorkowy dzień wyścigów w Moskwie należał do dość szczęśliwych dla koni tutejszych hodowców.

W pierwszym jednak biegu dla koni, które nie wzięły pierwszej nagrody, stanęła pierwszą u mety klacz „Rea” ze stadniny hr. Krasińskiego, a w drugim dla dwulatków z tejże stadniny pochodzący „Brio”. Obadwa te konie są obecnie w posiadaniu innych właścicieli.

Nagrodę pocieszenia rs. 700, po uporczywej walce z „Floridorem” p. L. Grabowskiego, zdobyła „Reforma” Józefa hr. Potockiego.

„Joanna d'Arc” pp. Dorożyńskiego i Skarzyńskiego odniosła zwycięztwo w *handicapie* w biegu dwunastowiorstowym.

W ostatniej wreszcie gonitwie sprzedażnej dobrym drugim był „Mikado II-gi” br. Stromberga, pochodzący ze stadniny hr. Platera.

= Przed jarmarkiem.

Termin odbywania jarmarku na chmiel w Warszawie, stosownie do wniosków komitetu jarmarcznego, został obecnie nieco zmieniony, mianowicie jarmark trwać będzie nie dziesięć dni, jak to miało miejsce dotąd, lecz tylko pięć; rozpocznie się zaś tak samo, jak dawniej, dnia 25-go b. m.

Plac jarmarczny zostanie otwarty znacznie wcześniej, niż lat poprzednich, bo d. 17-go b. m., a aktu tego dopełni komitet jarmarczny, ustanowiony pod prezydencją p. prezydenta miasta, jenerała Starynkiewicza, o godz. 10-ej zrana wymienionego wyżej dnia.

W skład tegorocznego komitetu jarmarcznego, oprócz prezydującego, wejdą: radny magistratu warszawskiego, radzca stanu Ratyński, który pod nieobecność jenerała Starynkiewicza przewodniczyć będzie na posiedzeniach komitetu, komisarz handlowy 2-go oddziału m. Warszawy, p. Juljan Zaremba, jako członek komitetu z urzędu; starszy sekretarz magistratu, p. Napoleon Cydzik, jako sekretarz komitetu; wreszcie jako członkowie delegaci pp.: Feliks hr. Czacki, Jan Kłeniewski, Adam Helbich i Witold Stankiewicz reprezentować będą właścicieli krajowych plantacyj chmielu, p. Ryszard Machlejd właściciel browaru, a p. Józef Rawicz — handlujących chmielem.

Jarmark odbywać się będzie przy składach warszawskiego oddziału Banku Państwa przy ul. Nowogrodzkiej nr. 1600c.

Bezpośrednio po otwarciu placu jarmarcznego, komitet odbędzie pierwsze swoje posiedzenie, na którem wybrani zostaną w odpowiedniej liczbie meklerzy przysięgli dla pośredniczenia przy zabieraniu tranzakcyj na tegorocznym jarmarku oraz ustanowiona będzie wysokość kurtażu dla wspomnianych meklerów za ich trudy.

O ile powołani zostaną na meklerów ludzie, którzy jeszcze urzędu tego nie spełniali, złożą oni odpowiednią przysięgę na następnem posiedzeniu komitetu jarmarcznego.

Na jarmark przyjmowany będzie tylko towar, przeznaczony na sprzedaż, nie zaś jego próby, których wystawienia wzbroniono.

Dostawiany na jarmark chmiel należy oddawać na skład do magazynów warszawskiego oddziału Banku Państwa, mieszczących się na placu jarmarcznym, gdyż magistrat żadnych pomieszczeń w tym celu nie urządza.

Wiozący chmiel, o ile nie przedstawią przy wjeździe na plac jarmarczny świadectwa miejscowego wójta lub innej władzy administracyjnej, udowodniającego z jakiej i do kogo należącej plantacji chmiel pochodzi oraz jego ilość, winni złożyć niezwłocznie deklarację od siebie z wyszczególnieniem tych wiadomości.

== Nowy pociąg.

Dowiadujemy się, że kilkoletnie starania mieszkańców osady Sosnowice w przedmiocie ułatwienia komunikacji z Piotrkowem, w r. b. uwieńczone zostaną pomyślnym skutkiem.

Zarząd kolei wiedeńskiej, czyniąc zadość słusznym i uzasadnionym żądaniom, z chwilą wprowadzenia rozkładu zimowego zamierza uruchomić pomiędzy Piotrkowem a Sosnowicami specjalny pociąg miejscowy.

Tym sposobem będzie to trzeci z rzędu na kolei wiedeńskiej pociąg lokalny.

== Lekarze cechowi.

Poruszony przed paru laty, a później zaniedbany projekt ustanowienia lekarzy cechowych, znów wchodzi na porządek dzienny.

Z rozpoczęciem sesyj różnych zgromadzeń rzemieślniczych kwestja ta będzie szczegółowo omawianą, zwłaszcza, iż starsi wielu cechów otrzymali już ofertę od kilku lekarzy młodszych, którzy oświadczają gotowość bezpłatnego przyjęcia obowiązków.

Sądzimy, że wobec takich ofert wszelkie trudności, wynikające z braku funduszów, zostają usunięte.

Oprócz pomocy lekarskiej, urzędy cechowe mogłyby wyjednać w wielu tutejszych aptekach znaczne ustępstwa na lekarstwach.

Potrzeba się tylko tem zająć i odpowiednie wezwania do właścicieli aptek wystosować.

== Zmiana siedziby.

Stowarzyszenie subjektów handlowych i przemysłowych, doszedłszy do liczby przeszło 1,000 członków, czuje potrzebę zwiększenia lokalu, który przy takim wzroście nie jest odpowiedni.

Wobec tego nowego kontraktu z właścicielem domu przy ulicy Miodowej nie zawarto i zarząd czyni starania o wynajęcie innego, obszerniejszego i dogodniejszego lokalu.

Takie pomieszkanie z dość dużą salą jest już upatrzone na Świętokrzyzkiej.

Cykliści również opuszczają dotychczasową siedzibę na Marszałkowskiej i z wiosną r. p. przeniosą się na t. zw. „Dynasy".

== Powrót z wycieczki.

W dniu wczorajszym powróciło z wycieczki po kraju grono młodzieży handlowej, korzystającej z dwutygodniowego urlopu.

Turyści zwiedzili Łódź, Zgierz, Pabjanice, Tomaszów, oraz zakłady przemysłowe w okolicach Kalisza.

Większą część wycieczki młodzież odbyła pieszo.

== Na grubego zwierza.

Chwilowo bawiący w majętnościach swoich w gub. wileńskiej oboje księstwo Hohenlohe zabawiają się w dobrach po-witgensztejnowskich polowaniem.

Specjalną zwolenniczką łowów jest zwłaszcza księżna, która mimo lat późnych nie opuszcza sposobności, aby nawet z oszczepem spotykać grubego zwierza.

Puszcze nalibockie, pełne myśliwskiej oskomy roją się obecnie łowcami niemieckiemi, których główną siedzibą stały się Naliboki, rezydencja ks. Hohenlohe.

Odwiedzał tu niedawno świeżo nabyte swe majątki ks. Światopełk Mirski, ataman kozaków dońskich.

== Broń indyjska.

Malarz tutejszy, p. L. Wiesiołowski, stał się posiadaczem cennego zbioru broni używanej przez indjan.

Kolekcję stanowi kilkanaście misternych dzid, łuków, kołczanów, strzelb, tomahawek, masek, oznak wojennych i t. p.

Zbiór pod względem całości, oraz obfitości jedyny w Warszawie posiada wysoką wartość etnograficzną.

== Amerykanin o nas.

W jednym z najświeższych numerów nowojorskiego dziennika *The sun*, bawiący w maju r. b. w Warszawie turysta p. Edgar Grec, skreślił opis wrażeń odniesionych w naszem mieście.

Amerykaninowi podobała się Warszawa, chociaż narzeka na ruch nadmierny, „któremu zaledwie Paryż sprostać może".

Wzmianki o ruchu literackim i artystycznym, zawarte w tymże artykule, dowodzą, iż autor był nie dość ściśle informowany.

== O elektryczności.

Przed teatrem, o zmierzchu,
Ludu staje drużyna,
I rozmowy podobne
Między sobą zaczyna:

— „Elekstryka", nie lada
Wynalazek ci panie;
Że jest lepsza od nafty
To już żadne gadanie!

— Jeno bierze ciekawość
Z czego robią ją przecie?
Spojrzcie, knota i łoju
Za nic nie odnajdziecie!

Tu się wtrąca ktoś z tłumu:
— Masz rozumu jak w bucie,
Toć ją z jednej fabryki
Tu ściągają po drucie!...

— Dajta spokój, nie grzyszcie, —
Rzeknie pani majstrowa;
— W jonteresie tym siła
Pfuj!... nieczysta się chowa...

W złą nie powiem godzinę,
Djabeł z lampy wyleci,
Nie chcę szukać ja guza,
Mam starego i dzieci...

Pesymista z Dunaju
Drwi z rozmowy tych osób:
— Co mi z „elektryczności",
Kiej jej ukraść nie sposób?..

== Z niedozoru.

Piastunka Tekla Ruszkowa, wstąpiwszy do sklepu za jakimś sprawunkiem, zostawiła w dorożce 2-letnią Anielę Pągowską bez nadzoru.

Dziecko, przechyliwszy się, spadło i, oprócz zranienia główki o stopień, uległo złamaniu ręki.

Niedbałą piastunkę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

== Szczególny wypadek.

Pod № 43-im przy ul. Solec, Wiktorja Polusowa, wszedłszy na wysoką ławkę, spadła z niej.

Upadek ten spowodował przegryzienie zębami języka w taki sposób, iż Polusowej grozi utrata mowy.

Chorą odwieziono do szpitala św. Ducha.

== Grabież.

W przejściu przez ul. Wołową Zofja Podolska została napadniętą przez jakąś kobietę, która ograbiła ją z portmonetki i mocno pobiła.

Zuchwałą napastniczkę ujęto i poznano w niej Stefanję Relową, zamieszkałą pod № 68-ym przy ul. Nizkiej.

== Samobójstwa.

W dniu wczorajszym utopił się Stanisław Wiślicki, liczący 27 lat wieku, subjekt handlowy, stale w Charkowie przebywający.

Wiślicki przyjechał przed kilku dniami do brata, właściciela kolonji pod Brudnem, celem ułożenia terminu ślubu z kuzynką, która była z nim oddawna zaręczona.

Oddalenie wszakże ostudziło miłość i narzeczona oznajmiła W., iż zaślubia kogo innego.

Zdesperowany młodzieniec wyszedł wczoraj rano z domu, a w południe otrzymano kartkę przez chłopca wiejskiego z Żerania.

Wiślicki zawiadamia brata, iż odbiera sobie życie przez utopienie.

Wierzchnie ubranie samobójcy znaleziono pod Żeraniem, zwłok zaś, pomimo usilnych poszukiwań, dotychczas nie wydobyto.

Wczoraj w południe do szpitala św. Ducha przywieziono młodą kobietę, z oznakami gwałtownego otrucia.

Była to Walerja H., która, z powodu prowadzonego procesu rozwodowego, wobec niepomyślnego dla niej wyroku, przyjęła sporą dozę kwasu solnego.

Pomimo energicznego ratunku, desperatka, nieodzyskawszy już przytomności, niebawem życie zakończyła.

+ Tramwaje w Łodzi.

Korespondent nasz dowiaduje się, że jeden z techników tamtejszych wziął się znów energicznie do parokrotnie już podnoszonego i grzebanego niebawem projektu przeprowadzenia w Łodzi kolei konnej.

Może też inicjatywa nowego projektodawcy okaże się szczęśliwszą i owocniejszą w skutkach, niż wszystkie poprzednie, które całkiem bezzasadnie upadały.

Do upadku wznowionego projektu nie przyczynią się chyba przemysłowcy miejscowi, którzy powinni być dostatecznie przekonani o jego doniosłości i użyteczności dla miasta i mieszkańców.

Jeżeli zaś dotąd nie zdołał upewnić ich w tym względzie, jaskrawy i znamienny dowód, czy i jakie szanse ma jakakolwiek stała, normalna i tania, co najważniejsza, w obrębie miasta lokomacja, znajdą w walce konkurencyjnej, podjętej przed paru tygodniami przez przedsiębiorcę łódzkiego p. Sellina omnibusami, przezeń puszczonemi w kurs na jednej części ulicy Piotrkowskiej tylko pomiędzy, Nowym-Rynkiem a Paradyzem, z dorożkarzami łódzkiemi.

Ci ostatni widząc, że omnibusy sellinowskie, pomimo swego dość primitywnego wyglądu i urządzenia, dla nizkiej opłaty za kurs po 5 kop. ogromną, zwłaszcza w dnie świąteczne, cieszą się wziętością, robiąc dorożkom naturalnie konkurencję, od dłuższego czasu wszelkiemi głównie niedozwolonemi środkami usiłują jej zapobiedz, a więc: wybijają szyby, smarują batami furmanów; obrzucają kamieniami same wehikuły i ich konduktorów, napadają na nich wieczorami po zaułkach, a nakoniec zacierają gromadnie ręce, ciesząc się ze złamania koła u jednego, a nawet 2-ch omnibusów.

Gdy te i tym podobne ekscesa współzawodniczej walki kilku z jej promotorów i uczestników zasadzają do... kozy—dorożkarze wnoszą zbiorowe podanie na ręce policmajstra m. Łodzi, w którem domagają się albo zupełnego zakazu kursowania omnibusów, albo przynajmniej podwyższenia opłaty za przejazd niemi.

Wobec tego, że podanie to uzyskało naturalnie tylko odpowiedź odmowną,—ciekawa rzecz, co poczną dalej zawiedzeni w nadziejach usunięcia współzawodnictwa dorożkarze łódzcy, którzy nawet, jak nam wiadomo, usiłują w tym samym ciągle celu, zawiązać nową spółkę „omnibusową".

Przebieg ulicznej walki lokomocyjnej przytoczyliśmy tu umyślnie, aby tem bardziej usprawiedliwić nadzieje nasze, że nowopowstały projekt tramwajów, poparty przez miejscowych przemysłowców i kupców kapitalistów, a z pewnością przez władze przychylnie przyjęty zostanie, a zatem wkrótce ulegnie urzeczywistnieniu, tyle pożądanemu dla miasta i jego ruchu przemysłowo-handlowego.

O ile nam wiadomo, technik pracujący nad planami i kosztorysami kolei konnej w Łodzi, oraz gromadzący dane argumenty, mające poprzeć jej widoki materjalnego powodzenia, ma już przyrzeczoną małą część kapitału, potrzebnego na założenie tramwajów, który na początek nie jest konieczny w tak wielkiej sumie, jaką sobie może wyobrażą niektórzy.

Projekt ostatni bowiem, mając na względzie jedną głównie potrzebną linję: Mowy-Rynek, Piotrkowska, rynek Gayera z bocznicami do dworca kolei, stacji towarowej i uczęszczanego tak licznie Helenowa, wymaga kapitału, który z łatwością przyszłoby wyłożyć nie kilku, lub kilkunastu, ale jednemu nawet z łódzkich potentatów finansowych.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, w magistracie warszawskim, odbędą się licytacje 1) o godz. 11-ej przed południem na niezwłoczne wykonanie robót brukarskich na placu Saskim, na ulicy Wierzbowej i na Nowym Świecie od rs. 3,555 kop. 59—wadjum 360 rs.; 2) o godzinie 12-ej w południe na 3-letnią dzierżawę, licząc od dnia 13-go stycznia r. p., altany w ogrodzie Saskim do sprzedaży napojów gazowych; wadjum 10 rs.

— D. 14-go września, o godz. 11-ej przed południem, na dworcu stacji kolei wiedeńskiej w Warszawie, odbędzie się posiedzenie plenarne rady zarządzającej kolei warszawsko-wiedeńskiej.

— D. 14-go września, w magistracie m. Włocławka, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu z korzystania z wybrzeża na lewym brzegu Wisły pod Włocławkiem od rs. 1,320 rocznie.

— D. 14-go września, w warszawskim okręgowym zarządzie intendentury, odbędzie się ponowna licytacja na dostawę różnych przedmiotów, podzielonych na siedem działów, potrzebnych dla ujazdowskiego szpitala wojskowego.

— D. 14-go września, w rządzie gubernjalnym płockim, odbędzie się licytacja na przebudowanie drewnianego mostu we wsi Plinok na szosie płocko-warszawskiej w pow. płońskim od rs. 3,307 kop. 95; wadjum 331 rs.

— D. 14-go września, o godz. 6-ej po południu, w mieszkaniu starszego przy ulicy Leszno, odbędzie się półroczna sesja obrachunkowa zgromadzenia siodlarzy.

Głosy publiczne,

Świadectwa służbowe.

Szanowny redaktorze! Wobec niedawno wydanego, a słusznego rozporządzenia, które wzywa chlebodawców o bezwzględnie sprawiedliwe wypisywanie świadectw w książkach służbowych, pozwolę sobie na następującą uwagę.

Czy nie byłoby praktycznem zaprowadzenie w tych książkach specjalnej rubryki, wyszczególniającej w oddzielnie stawianych zapytaniach rodzaj zajęcia, charakter, sposób spełniania przyjętej służby i t. d. Tak np. kucharka: jak gotuje, czy jest trzeźwa, czy jest czysta i porządna, spokojna, czy zna się na kupnie i jest uczciwa? słowem, czy nie byłoby odpowiedniem postawienie wyraźne kilku kardynalnych zapytań i zobowiązanie chlebodawców, uwalniających służbę do odpowiedzenia na każde z tych zapytań.

Nie wpłynie to wprawdzie na podniesienie moralnego poziomu służby, ale będzie niezawodnie wielkiem ułatwieniem dla osób, poszukujących odpowiedniej służby. Są np. domy, którym nie zależy na tem, aby lokaj uczynił podłogi podobnemi do lustrzanej szyby, ale zato wymagają doskonałej obsługi przy stole.

Dziś normuje się to nie podług umiejętności, lecz przeważnie według pobieranych zasług, często nie odpowiednich, a zazwyczaj zależnych od „widzimisię" woźnego kantorów stręczenia służby.

Oto przykład. Siostra moja miała pokojówkę za rs. 12 kwartalnie, która ślicznie prała i prasowała, o wiele lepiej, niż moja pokojówka, pobierająca (przy lokaju w domu) 13 rs. kwartalnie. Woźny sądząc z eleganckiej powierzchowności umieścił ją na swój domysł na lepszą pensję w domu, gdzie głównie szło o umiejętność prania i prasowania. Nic podobnego by mnie nie spotkało, gdybym w jej książce służbowej znalazła poświadczenie, że pierze i prasuje *miernie*.

Szczegółowe zapytania miałyby jeszcze ten dobry skutek, że nawet owe niby dobre panie, odpowiedzialne za niezgodne z prawdą świadectwo i niemogąc pozbyć się ogólnikowem wyrażeniem określenia charakteru i uzdolnienia służących, musiałyby dobrze się liczyć z tem, co piszą i nie zapewniałyby

o trzeźwości nałogowego pijaka, albo spokojną i łagodną kłótliwej służącej.

Ponieważ raz już podany przezemnie projekt pozostawiania w rękach sług książeczek służbowych, zyskał aprobatę, może więc też powyższa rada zyska uznanie i w skutkach tak samo praktyczną się okaże.

Gospodyni.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** piszą do nas: Hr. Schönborn, austrjacki minister sprawiedliwości, przybył d. 11-go b. m. do Lwowa. Audjencje udzielać będzie w d. 12 i 14-ym b. m. Wydział izby adwokatów przedstawi ministrowi szereg żądań, dotyczących reformy sądownictwa; głównie domagać się będzie pomnożenia sądów i urzędników w Galicji, użycia energicznych środków przeciw pokątnym pisarzom, reformy procedury sądowej. Również dopominać się będzie o służące izbom adwokackim prawo dawania opinji o projektach ustaw. Wogóle starać się będzie izba adwokacka poinformować ministra o wadach i potrzebach sądownictwa.

× **Z Zakopanego** piszą do nas d. 9 go b. m.: „Na pogrzeb córki swej, hrabianki Krasińskiej, hrabina Raczyńska wysłała do wszystkich gości zakopańskich zaproszenia; przeniesienie zwłok odbyć się ma w piątek, o godz. 9-ej zrana, z Kuźnic do Zakopanego.—Ksiądz Stolarczyk, proboszcz tutejszy, jest słaby. Dr. Kryże z Warszawy, przybyły po żonę i dzieci, udzielał mu konsultacji.—Urzędnicy pocztowi są tu wprost niemożliwi; trudno sobie wyobrazić ludzi bardziej szorstkich i nieuczynnych; całą publiczność traktują, jak gdyby nie poczta istniała dla niej, lecz publiczność przyjeżdżała tu specjalnie dla nabierania uległości i pokory od urzędników pocztowych, którzy w tym kierunku lekcyj nam doprawdy nie szczędzą.—Ks. Stolarczyk zakazał góralom wozić gości w niedziele i święta. Jest ztąd wielka niedogodność, zwłaszcza teraz, kiedy letnicy, powracający z Zakopanego, chcąc krótko zatrzymać się w Krakowie dla poczynienia sprawunków, przeważnie w niedziele wyjeżdżać zamierzali. Nieposłuszny woźnica musi nazajutrz nosić kamienie z za Gubałówki do nowego kościoła."

× **Nowe trzy gmachy szkolne** dla sześciu lwowskich szkół ludowych oddane zostaną do użytku d. 15-go b. m. Dotychczas mieściło się przeszło sto klas w najętych i ciasnych lokalach. Gmina m. Lwowa wybudowała w tym roku następujące własne gmachy szkolne: szkołę mezką i żeńską im. Mickiewicza na placu Castrum, szkołę mezką i żeńską im. Staszyca na Podwalu i szkołę mezką i żeńską Czackiego przy ulicy Kotlarskiej. Nowe budynki mają centralne ogrzewanie, szerokie na trzy metry korytarze, obszerne sale gimnastyczne i inne urządzenia, odpowiadające wymogom hygieny szkolnej.

× **Fałszerze monet.** W Stanisławowie w Galicji zasądzono Abrahama Gottfrieda na lat 8, a Samuela Gottfrieda na 4 lata ciężkiego więzienia za fałszowanie jednoguldenowych monet.

× **Muzeum Bismarka.** U wstępu do świeżo otwartego w Schoenhausen muzeum Bismarka spotykamy 10 oszczepów zdobytych w czasie wyprawy Wissmana; dalej najróżniejszej objętości baryłki od piwa, artystycznie wyrobione, ofiarowane niegdyś księciu przez browary monachijskie. Pierwszą salę zdobią biusty i portrety cesarza i wielu przyjaciół księcia. Tutaj to wisi również obraz Antoniego Wernera, przedstawiający proklamację cesarstwa w Wersalu. W drugiej sali mieszczą się portrety Leona XIII-go, kardynałów Antonelli'ego i Hohenlohego, byłego prezydenta Clevelanda, księcia Siamskiego i w. in.; dalej mozajka, przedstawiająca rodzinny zamek w Schoenhausen z r. 1578-go i przeróżne kufle i puhary honorowe, jakoteż mnóstwo cennych drobiazgów, na środku sali pod szkłem złożono złoconą gałąź laurową, z podpisem cesarzowej Augusty. Dokoła widnieją dyplomy honorowe, adresy itp. W sali trzeciej zwraca uwagę, także pod szkłem, ozdobiony orłem złotym ołówek, którym Wilhelm I-szy na łożu śmierci ostatni rozkaz zamknięcia parlamentu podpisał. Salę czwartą poświęcono niemal wyłącznie darom, otrzymanym przez księcia od Wilhelma I-go. Stoi tu również zwyczajny stołek drewniany, na którym siedział Napoleon III-ci po Sedanie, w wiosce Donchery, układając się z Bismarkiem o kapitulację. W salach pozostałych rozrzucono masami cenne drobiazgi: kałamarz, przedstawiający uzbrojoną łódź torpedową, obróżkę Tyrasa, głośnego psa „państwowego"; stoliczek ofiarowany księciu przez Wilhelma I-go po zawarciu potrójnego przymierza, z napisem: *in trinitate pax*, cały szereg biustów i portretów księcia, zbiór lasek, fajek itp. Ostatnią salę poświęcono bibljotece i zbiorowi dzienników.

× **Majątek Grévy'ego.** Jednym z głównych powodów niepopularności Grévy'ego we Francji, było, jak wiadomo, łakomstwo jego na grosz, niemal skąpstwo. To też zmarły w czasie 9-iu lat prezydentury swojej magnacką uciułał fortunę. Obejmując najwyższy urząd we Francji, posiadał najwyżej 40,000 fr. renty. Jako prezydent pobierał rocznie 1,200,000 fr., z których zaledwie 300,000 fr. wydawał, obracając resztę na zakup domów i budowę pałacu. Majątek jego, jak to już donosiliśmy, wynosił w chwili śmierci około 12 milj. fr.

× **Numer jedyny** na pamiątkę trzeciej stuletniej rocznicy zgonu św. Alojzego Gonzagi ogłoszony został w Rzymie w 16 tu stronnicach wielkiego pokroju. Czterdziestu pisarzy wzięło w nim udział napisami epigraficznemi, jak to jest zwyczajem we Włoszech i ustępami wierszem i prozą na cześć młodego włoskiego książęcia. Na czele znajduje się podobizna własnoręcznego pisma Leona XIII-go, powtarzającego słowa psalmisty o niewinności i czystości, w których się lubują wybrane dusze, i które je wabią do miejsca świętego i na górę Sjonu. Po autografie papiezkiem następują utwory kardynałów: Parocchiego, wikarego Rzymu; Sanfelicego, arcybiskupa neapolitańskiego; Capecelatra, arcybiskupa kapuańskiego i bibljotekarza św. rzymskiego Kościoła, Mernilloda, biskupa Lozanny, który jest umierającym, i Alimondy, arcybiskupa turyńskiego, który już umarł. Dalej następują artykuły o. Maura Ricciego, uczonego jenerała pijarów i świeckich pisarzów, jako pp. Stevenson, Marucchi, Guidi i pani Vagnozzi.

× **Środek na filokserę.** Lekarz włoski, Ferronento z Rzymu, wynaleźć miał środek na tępienie filoksery. Doświadczenia, robione na winnicach w San Remo, wypaść miały świetnie. Wynalazca zamierza udać się do Anglji, aby tu rozwinąć obszerniej doktrynę swoją.

× **Podatek dochodowy** w Danji nie jest żartem, płacą go nawet samodzielni członkowie domu panującego. Wedle taksy na r. b., płaci podatku dochodowego następca tronu 600 koron, ks. Waldemar zaś 300.

× **Dzika kuracja.** Nowa, a wielce oryginalna kuracja, zdaniem pism amerykańskich, budzi obecnie w San Francisco ogólne zaciekawienie. Wynalazcą jej dr. medycyny Kuddelmuddel zdołał nią leczyć choroby żołądkowe, wobec których opuszczali ręce najwytrawniejsi lekarze. Wedle przepisów kuracji tej, lekarz z żołądkiem opornym obchodzi się niby Gaudos z dzikim koniem na stepach Brazylji, który wskakuje nieostrożnemu zwierzęciu na grzbiet i dopóty zmusza je do szalonego biegu, dopóki ze zmęczenia nie padnie. Zastosowanie śmiałej tej zasady kuracyjnej najlepsze miało wydać skutki. Wprawdzie pacjenci utrzymują, iż pierwsze 14 dni leczenia, na samo wspomnienie, dreszczem przejmują, doznają bowiem wrażenia, jakgdyby całe legjony szczurów harcowały im po wnętrznościach, to znów jakgdyby im rozpalone po nich przesuwano druty, lub roztwierano wewnątrz parasol, po dwóch tygodniach jednak przychodzi zupełne uspokojenie, a apetyt niebywałych dochodzi rozmiarów. Oto próbka *menu*, na którem opiera się kuracja: Pierwsze śniadanie: mleko z sałatą ogórkową i suszonemi śliwkami. Drugie śniadanie: śledź ze śmietaną bitą, beefsteak z syropem fijołkowym. Obiad: zupa z borówek z rzodkiewkami i korniszonami; lin z olejkiem anyżowym i renklody z octem i oliwą; cąber sarni z sosem szczypiorkowym, cukier z cynamonem; pudding z czekoladowym sosem tatarskim, ogórki z ryżem, syrop z serem ostrym. Na kolację: łupiny z kartofli z sosem malinowym, klopsy z sosem waniljowym.

BAŃKI MYDLANE.

Gapski spotyka znajomego, który świeżo powrócił z zagranicy.

— Gdzie bawiłeś tego roku?—pyta.

— W Baden-Baden. A ty?

— Ja w Ciechocinku-Ciechocinku.

*

Przed sądem.

Sędzia. Czemu skradłeś te stare trzewiki?

Oskarżony. Ależ, panie sędzio, to bardzo proste, sądziłem, iż są nowe.

— Dla najbiedniejszej wdowy z dziećmi: W rocznicę śmierci dziecka złożono bezimiennie rs. 3.

— Jako zadość uczynienie dla pani B. U., niesłusznie przezemnie obrażonej, składam dobrowolnie rs. 5 na szpital dziecięcy imienia Bersonów przy ulicy Śliskiej, oraz rs. 5 na szpital dziecięcy przy ulicy Aleksandrja. *Karol Roemisch.*

NEKROLOGJA.

† Ś. P.

JÓZEF WERNER,

radca stanu, b. urzędnik kancelarji warszawskiego generał-gubernatora,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 11 września 1891 r., przeżywszy lat 70. W ciężkim smutku pogrążeni: córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 14-go września, o godzinie **10-ej i pół** rano, w dolnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—1251

† We wtorek, dnia 15-go września, jako w szóstą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Emilji Górskiej,

odprawione będzie żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na ktore matka i siostry zapraszają krewnych i życzliwych. —3183

† Dnia 14-go września roku zeszłego, we wsi Mękoszynie gub. warszawskiej, zakończyła życie

ś. p. Seweryna z Szałackich

HORN.

Urodzona w roku 1819, naukowe wykształcenie odebrała w byłym „instytucie guwernantek," który zostawał naówczas pod kierunkiem p. Wilczyńskiej, a uzyskawszy patent poświęciła się zawodowi nauczycielskiemu. W zawodzie tym pracowała wytrwale przez lat pięćdziesiąt, do samego prawie schyłku życia; miłość i szacunek jaki jej okazywały liczne uczennice, które z kolei zostawszy matkami, jej powierzały wychowanie swych córek, jest najwymowniejszym dowodem, iż trudne lecz zacne obowiązki swoje sumiennie i zgodnie z zasadami pedagogji spełniać umiała.

Obecnie w przyszły poniedziałek (t. j. 14 września), jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Seweryny, odbędzie się w kaplicy powązkowskiej, o godzinie **11-ej** przed południem, nabożeństwo żałobne, a następnie przeniesienie zwłok do grobu familijnego na tymże cmentarzu. Pozostała córka wraz z bratem i siostrą zmarłej, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych do przyjęcia udziału w tym smutnym obrzędzie i oddania zmarłej ostatniej przysługi. —3114—

† Ś. P.

Ludwika z Kasianowskich

Poznańska,

wdowa po ś. p. Nereuszu Poznańskim, urzędniku b. komisji oświecenia, przeżywszy lat 70, zmarła po długich cierpieniach we wsi Skierniewka dnia 11-go września r. b. Pozostały siostrzeniec wraz z siostrami zmarłej, zawiadamia znajomych, że pogrzeb z kościoła parafjalnego w Skierniewicach na cmentarz miejscowy odbędzie się w dniu 14 września, t. j. w poniedziałek, o godz. **9-ej i pół** rano.

Za duszę

† Ś. P.

JÓZEFA SOBIERAŃSKIEGO,

radcy stanu, b. rejenta,

odprawione zostanie w poniedziałek, dnia 14-go września nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej i pół** zrana, a dnia następnego, t. j. we wtorek, o g. **9-ej** rano odbędzie się przeniesienie zwłok tegoż ś. p. Józefa Sobierańskiego z katakumb do gzobu własnego na cmentarzu powązkowskim.

Na smutne te obrzędy pozostała wdowa wraz z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3180

† W Wilnie dnia 9 go września rozstała się z tym światem ś. p. **Kleopatra z Brytików**

ARTUROWA DOLIŃSKA,

Śmierć Kleopatry wycisnęła nie z jednych oczu, łzę prawdziwego żalu, która w całej okolicy zaskarbiła sobie ogólny szacunek i przywiązanie, jako prawdziwa chrześcijanka, jako wzorowa matka, żona i córka, a smutek wielki ogarnął tych, którym zmarła w cichości przychodziła z ofiarnością do czego była gotową w każdej chwili. Nikogo w potrzebie będącego nigdy nie opuszczała.

To też żal po stracie bogobojnej matrony nie prędko ukoi się. Ś. p. Kleopatra osierociła nie tylko matkę, córki i męża ale grono liczne przyjaciół. Oby ziemia lekką jej była. Cześć jej popiołom. Nabożeństwo za duszę ś. p. Kleopatry odbędzie się dnia 14 września w poniedziałek, o godz. **10-ej** rano, w kościele św. Aleksandra, na które przyjaciół i znajomych zaprasza się. —3158

† W dniu 14-ym września, t. j. w poniedziałek, odprawioną będzie msza święta za duszę

ś. p. WIKTORA BOROWSKIEGO,

w kościele Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie, o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostała żona wraz z dziećmi zapraszają krewnych i znajomych. 2—3121

† W zeszłą środę, odbyło się w kościele św. Katarzyny w Petersburgu nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. Aleksandra Kuczyńskiego,

były marszałka szlachty, dziedzica dóbr Korczewskich i wielu innych. Był to typ magnata szlachcica. Całe życie odznaczał się najlepszem sercem; wielką miłością bliźniego, bez różnicy stanu, szeroką popularnością, niesłychaną dla oficjalistów swych i włościan opieką, sprawiedliwością, pobłażliwością i wspaniałością. Setki rodzin zawdzięczają mu byt swój i po dziś dzień wdzięcznem sercem opłakują przedwczesny zgon tego zacnego i dostojnego obywatela i najszlachetniejszego męża, ojca i w ogóle człowieka.—W tymże dniu i w tymże kościele odbyło się także żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. **Władysława hr. Łubieńskiego**, b. dziedzica dóbr i fabryk Dobrzelińskich, Grodziskich i innych. I jemu wielu i wiele zawdzięcza. Na polu krajowego przemysłu fabrycznego położył niezaprzeczone zasługi, dbając raczej o wzrost onego, jak o własne zyski. Walcząc z wieloma przeciwnościami, poniósł znaczne straty na majątku—ale społeczeństwu zasłużył się wielce. Boże bądź miłościw duszy tego zacnego człowieka, a dla kraju pożytecznego obywatela. 1253

Petersburg 10-go września 1891 r. **M. D.**

† We wtorek, dnia 15-go b. m., o godzinie **10-ej** rano w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Błażeja Kreczyńskiego,

na które pozostała rodzina zaprasza. —3149—

† Ś. p. Jakób-Karol BUJNO,

przeżywszy lat 46, przeniósł się do wieczności dnia 8-go września 1891 r. w Warszawie. Pogrążeni w głębokim smutku: żona i brat zmarłego zawiadamiają niniejszem o tym smutnym wypadku krewnych i przyjaciół. 3—3142

† W smutną rocznicę śmierci ś. p.

Wandy z Borkowskich Szlezygier,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża przed wielkiem ołtarzem, w dniu 15-ym września, o godzinie **10-ej** srana, na które zaprasza się życzliwych. —3178—

† W dniu 14-ym b. m., jako w rocznicę śmierci

ś. p. Jana i Konstantego Rejowskich,

odbędzie się msza święta, o godzinie **9-ej i pół** rano, na Powązkach, na którą pozostała matka i babka zapraszają. —3174

— Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi zwłokom

dra Maksymiljana Hopfenbluma,

niniejszem składają serdeczne podziękowanie.
—3185— **Matka i rodzina.**

Z Petersburga.

Nord, omawiając porozumienie russko-tureckie, zwraca uwagę na to, że alarm wszczęty przez *Standard* i inne tego rodzaju pisma, jest widocznie udany, a komentarze ich są pozbawione wszelkiej racji.

Wszakże sami anglicy, powiada wymieniony na początku dziennik, bronią tezy, rozstrzygniętej wreszcie na kongresie berlińskim, że otwarcie lub zamknięcie cieśnin dla zagranicznych statków wojennych zależy od uznania sułtana. Rosja, przeciwnie, uważa za zasadę europejską i ogólnie obowiązującą zamknięcie w czasie pokoju cieśnin dla statków wojennych. Przedstawienia p. Nelidowa, dotyczące nieprawidłowości zatrzymania „Moskwy" i „Kostromy", opierały się mianowicie na fakcie, że statki te nie są wojennemi, i że co do pierwszego z nich nie można było powoływać się na obecność na jego pokładzie żołnierzy, ponieważ byli to rezerwiści, którzy po ukończeniu terminu służby, powracali w swoje rodzinne strony. Decyzja Porty i udzielone przez nią wynagrodzenie dowodzą tylko, że uznała ona te przyczyny za zasługujące na uwzględnienie, a z drugiej strony, że nie uważała za możliwe przez zbyt ścisłe stosowanie rzeczonej zasady przyczyniać Rosji zbyt wiele trudności na tych morzach, pozbawiając ją dogodności, jakie ona ciągnie z kanału Suezkiego dla swoich stosunków z dalekim Wschodem.

„Z tego się okazuje, jakie znaczenie należy przywiązywać do kampanji alarmistycznej, rozpoczętej przez prasę angielską. Z takąż samą nieufnością i z takąż samą obojętnością należy się zachować względem wiadomości podobnej tendencji i względem anegdot, rozpowszechnianych obecnie przez niektóre organa potrójnego przymierza. Wszystko to nie jest niczem więcej, jak bezskutecznem usiłowaniem, zwróconem przeciwko rdzennie pokojowym rezultatom spotkania kronsztadzkiego".

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Batum 12-go września. (*Tel. Ajencji półn.*) — Wczoraj, o godzinie 5-ej wieczorem, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Jerzy Aleksandrowicz wyjechał do Borżonno.

KLĘSKA NIEMCÓW.

Berlin 12-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Berliner Tageblatt* donosi z Zanzibaru: Niemieckie wojska stoczyły nieszczęśliwą bitwę z plemieniem Wahehe. Podobno zginęło dziewięciu niemców, a czterech wzięto do niewoli.

MOWA CESARZA.

Kassel 12-go września. (*Tel. Aj. półn.*)—Podczas bankietu wydanego na cześć przybyłego tu cesarza Wilhelma oświadczył tenże w wygłoszonej mowie: „będę szedł torem swoich przodków i stał na straży ojczystego dobra". Cesarz spodziewa się, że zarówno w wewnętrznej jak zewnętrznej potrzebie Hessya dopomoże mu do spełnienia obowiązków, jakie nakłada nań władza.

ZATONIĘCIE OKRĘTU.

Ateny 12-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Parowiec włoski „Taormina" zetknął się u przylądka Sunium z parowcem greckim „Thessalie" i utonął natychmiast. Tylko drugi kapitan i kilku pasażerów, znajdujących sie na pokładzie, ocaliło się. Przeszło czterdzieści osób, przebywających w kajutach, zginęło.

Wiedeń 12-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Hr. Taafe towarzyszy cesarzowi w podróży do Pragi czeskiej i zamieszka w Hradczynie.

Wiedeń 12-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Dzisiaj wartę w Burgu zaciągnęli bośniacy w fezach.

Praga czeska 12-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Wczorajsze oświadczenie Plenera, żądające dokończenia rozpoczętego dzieła ugody, jest programem walki z czechami.

Paryż 12-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Zapowiedziane na wczoraj w wielkiej operze przedstawienie „Lohengrina" nie przyszło, dlatego do skutku, ponieważ liga patrjotyczna Dèrouleda groziła demonstracją antiniemiecką. Odwołano przedstawienie pod pozorem niedyspozycji jednego ze śpiewaków. (*Aj. półn.*)

Paryż 12-go września. (*Tel. pr. K. War.*)— Premjera „Lohengrina" odbędzie się we środę.

Bern (w Szwajcarji) 12-go września. (*Tel. pryw. K. W.*—Departament związkowy dla spraw zagranicznych komunikuje, że pogłoski, jakoby oddział wojska włoskiego przekroczył granicę szwajcarską w dolinie Bedrotto (koło San Giacomo), nie mają podstawy.

Konstantynopol 12-go września. (*T. pr. K. W.*) — Wojska tureckie odniosły w Yemenie zwycięztwa pod Gazech i Akhiler.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 12-go września. (*Telegram Ajencji półn.*) — Notowania giełdy pieniężnej Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 93.50 93.10, 93.50. Przekazy na Berlin (kurs za 3 mies.) 45 80, 45 75. 45.80. Przekazy na Paryż (kurs za 3 miesiące) 36 80, —.—, —.—. Półimperjały nowe po 7.53 w poszukiwaniu, w zaofiarowaniu 7.58. Kupony celne, po 1.50½ w poszukiwaniu, w zaofiarowaniu 1.51½. Srebro 1.14 płacono, w zaofiarowaniu —.— nienotowano. Dyskonto giełdowe 4¼% — 5½%. Bilety Banku Państwa. 5% I-szej emisji nie podlegające konwersji 103.25 płacono. Bilety II-ej emisji. 103.— płacono. Bilety VI-ej em. 102.75 w zaofiarow. 6% renta złota z r. 1883-go 156.— płacono, 5% renta złota z roku 1883-go 154.50 w poszuk., 4% pożyczka złota z roku 1889-go —.— nienot. 4% Pożyczka złota z roku 1890-go —.— nienotow. 5% pożyczka wschodnia II-ej emisji 101.25 płacono, III-ej emisji 102.87½ płacono. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go 238.— w posz.. Premjówki II-ej emisji z roku 1866-go 229.25 płacono. Listy premjowe szlacheckie świadectwa tymczasowe 210.— w poszukiwaniu; listy premjowe szlacheckie sztuki pełnoopłacone 212.— w poszukiwaniu 5% renta 103.50 w posz. Pożyczka wewnętrzna 4% z roku 1880-go I-ej emisji 96.— płacono, pożyczka wewnętrzna 4% z roku 1887-go II-ej emisji —.— nienotowano. III-ej emisji —.— nienotow., IV-ej em. —.— nienotowano. 4½% nowa pożyczka wewnętrzna z roku 1890-go 99.50 w posz., 4½% listy zastawne Towarzystwa Wzajemnego kredytu ziemsk. 145.25 płacono, 5% listy zastawne ziemsk. Król. Polsk. 100.50 w posz., 6% listy zast. wileńs. 102.— w zaof. 5% listy wileńskie 101.— w zaofiar. Usposobienie giełdy pieniężnej spokojne, a walutowej dość mocne.

Petersburg 12-go września. (*Telegr. Ajenc. północnej.*) — Rynok zbożowy i produktowy. Pszenica bez obrotów 120 zołotników —.— nienotowano; wagi 9 pudów 11 zołotników —.— nienotowano. Żyto spokojnie, od rs. 10.— do rs. 11.— płacono. Owies bardzo spokojnie: w towarze gotowym na potrzeby miejskie rs. 4.75. w poszukiwaniu. Mąka spokojnie: żytnia z okolic Moskwy rs. 12.— do rs. 13.50 płacono. Łój za berk. 10-pudowy rs. 49.— w zaof. Cukier rafinowany Königa I-go gatunku rs. 5.70 płacono, II-go gotunku rs. 5.65 płacono, mączka cukrowa krystaliczna rs. 4.80 płacono; mączka cukrowa mielona rs. 4.90 płacono.

Berlin 12-go września. (*Telegr. pr. Kurjera Warsz.*) — Jakkolwiek wahania kursowe, pomimo dość spokojnego przebiegu czynności, były poważne, to jednak nie można z tego powodu wnosić, iż tendencja nie jest niezdecydowaną. Utrzymująca się pogłoska, iż russka pożyczka w Paryżu dojdzie do skutku, pobudza giełdę paryzką do angażowania się na zwyżkę, czemu niezmiernie sprzyja brak gotówki rublowej na rynku. Że zainteresowane w pożyczce sfery już obecnie występują czynnie, jest z tego widocznem, iż zakupują większe sumy pożyczek russkich papierowych, wywołując pośrednio poprawę kursu rubli, które w tranzakcjach natychmiastowych zyskały 2 m. 50 fen.; w dostawowych zaś sprzedawano na wstępie zebrania po 215.75, lecz wskutek notowań petersburskich kurs obniżył się do 215.25: w drugiej połowie zebrania zakupy domów paryzkich podniosły notowanie do 217.50. Z weksli Warszawa krótkoterminowa zdrożała o 1 m. 70 fen., krótki Petersburg o 1 m. 20 fen., długoterminowy zaś ledwie o 70 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie podskoczyły o 10 fen. (173.50), długie zaś pozostały bez zmiany (172.40). Z papierów listy zastawne ziemskie utrzymały poziom z dnia poprzedniego, podczas gdy pożyczki wschodnie II ej serji zyskały 40 kop. w złocie. Wyżej notowano również 4% pożyczki konsolidowane russkie z roku 1880-go, 4½% listy zastawne russkie, premjówki z r. 1864, 6% rentę złotą russką z r. 1883-go. oraz 4% pożyczki russko-angielskie z roku 1884-go, gdy tymczasem listy likwidacyjne, pożyczki premjowe russkie z 1866-go r., kupony celne i dyskonto prywatne pozostały bez zmiany. Żyto w obu terminach drożej: w towarze gotowym o 1 m. 25 fen. a w dostawowym o 85 fen.

Berlin 12-go września (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. bank. rus. w tr. nst.	219.40	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	217.50	Akcje kredytowe	—.—
Wek. na Petersb. krót.	215.30	Weksle na Londyn kr.	20.32
Wek. na Petersb. dług.	214.50	„ „ dł.	20.24[5]
Bil. ban. russk. na dost.	216.25	Żyto w tow. gotow.	238.—
Wschodnia poż. II em.	68.30	Żyto na wiosnę	231.—
Listy zast. serji I-ej	67.20		

Kursa z 11-go września: 217.40, 215.50, 214.30, 213 50 214 25, 67.90, 67.20, —.—, 236.75, 230.25.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Hr. Z. W.*—Stosuje się do wszelkich rodzajów broni.

— *Ciekawemu.*—Najlepiej objaśni... korepetytor.

— *Długoletniemu prenumeratorowi.*— *Gazeta świąteczna*, doskonale redagowana.

— *Stałemu prenumeratorowi i współpracownikowi pierwszorzędnej firmy.*—Nie przestaniemy pisać w tej sprawie, dopóki jej nie przeprowadzimy.

— *Teodorykowi.*— W przedmiocie uzyskania odnośnego pozwolenia zechce pan zwrócić się do rządu gubernjalnego. Na to, ażeby postawić pomnik na grobie, nie potrzeba żadnego pozwolenia. Przy budowie grobu wszelkie formalności policyjno-budowlane winien załatwić majster murarski lub też przedsiębiorca robót.

— *Proszącemu.*— Zalecamy metodę H. S. Ollendorfa, wydanie 6-te łącznie z kluczem kosztuje rs. 2 kop. 25.

— *Panu Władysławowi R., stałemu prenumeratorowi.*—Dla wstąpienia do wyższej szkoły rolniczej w Dublanach kandydat winien posiadać patent z ukończonego gimnazjum lub też złożyć egzamin wstępny w zakresie gimnazjalnym. Dla wstąpienia zaś do szkoły rolniczej we wsi Szastnowce, w gubernji czernihowskiej, najzupełniej wystarcza świadectwo ze szkoły powiatowej lub 2-ej klasy gimnazjum.

— *Panu Kazimierzowi Raw.* — W szkole politechnicznej w Rydze, oprócz wydziałów specjalnych, są jeszcze kursy przygotowawcze, z których jedne mają charakter techniczny, drugie zaś czysto handlowy. Z przygotowawczych klas technicznych uczniowie mogą wstępować bezpośrednio na wydziały specjalne z klasy zaś handlowej tylko na wydział handlowy. Opłata roczna rs. 120; do szkoły przyjmują się tylko eksterni.

— *Starej prenumeratorce.* — Chcąc obrać najkrótszą drogę z Warszawy do Chicago, należy udać się do Liverpoolu, zkąd na parowcu do portu amerykańskiego, a następnie koleją na miejsce przeznaczenia. W tym kierunku podróż trwa około 10-iu dni, koszt do 160 rs.

— *Tece.*—Za życzliwość zawsze serdecznie dziękujemy. Co do Sewera, możemy zapewnić, iż jego „Zalotnica" jest jednym z najpiękniejszych obrazków literackich i jako taka przejdzie do wzorów piśmiennictwa. Jest to ogólne zdanie znawców i „smakoszów" literackich. Co do innych spraw i osób, sądzimy, iż czytelnik wdzięcznym być powinien, skoro ma możność poznania różnorodnych prądów w literaturze, skoro nie zasklepia się w kierunku jednostronnym...

— *Panu Raz. D., stałemu prenumeratorowi.*—Słuszne uwagi sz. pana zakomunikowaliśmy dyrekcji teatru Nowego, która niewątpliwie porządek przywróci.

— *Stałemu czytelnikowi „Kurjera".*—Projekt sz. pana co do formalności wydawania książeczek legitymacyjnych, jest o tyle niewłaściwy, o ile nie odpowiada warunkom, przez treść książeczek wymaganym. Między innemi, w książeczce ma być oznaczony cyrkuł, w którym właściciel książeczki zapisany został do ksiąg ludności stałej, czego projekt pański nie uwzględnia. Przyznajemy, iż formalności wymagają wiele czasu i zachodu, lecz kto temu winien? Ważniejsze fakty w życiu należy zachowywać w pamięci.

— *Panu N. G.*—Poinformuje biuro oberpolicmajstra, od którego wydanie koncesji w całości zależy.

— *Pani Komie, stałej prenumeratorce.*—Innych środków ponad wymienione przez panią nie znamy.

— *Panu H. Ak—t.* — To o taktyce tej sz. pan teraz dopiero się dowiedział?...

— *Radamesowi.* — Jak długo trzeba się uczyć kompozycji, ażeby tworzyć takie opery, jak Verdi, Gounod lub Meyerbeer komponowali, może tylko specjalista objaśnić sz. pana. W wypadku tym same dobre chęci nie wystarczają, trzeba bowiem koniecznie posiadać tyle twórczości i muzykalnego talentu, ile tamci mistrze, bez tych bowiem warunków, choćby po najdłuższej nauce, nie przekroczy się nigdy sfery urojonych marzeń. Radzimy sz. panu z zapytaniem zwrócić się do klasy kompozycji w konserwatorjum warszawskiem lub też do którego z nauczycieli tego przedmiotu.

— *22-letniej prenumeratorce z ul. Złotej.* — W celu wygubienia stonóg, należy po kątach pokoju lub też całego mieszkania, jeżeli naturalnie wszędzie się ukazują, porozstawiać płaskie naczynia, np. talerze, napełnione piwem. Stonogi będą tłumnie złazić się do piwa i w niem topić. Dla zapobieżenia jednak rozmnażaniu się następnych pokoleń, wylęgających się z jajek, składanych przez samice, potrzeba po starannem oczyszczeniu mieszkania nasypać w szpary podłogi i inne podobne zakątki, w których się mieszczą gniazda robactwa, proszku wapna gryzącego (świeżo odgaszonego), a skutek będzie niezawodny.

— *Panu Janowi Wrób.*— Przy powinności wojskowej świadectwo z ukończenia 6-iu klas gimnazjalnych daje przywileje 2-go rzędu, świadectwo zaś z 4-ch klas daje przywileje 3-go rzędu.

Sprawozdania z targów.

Odessa 8-go września. (Rynek zbożowy). Po niezmiernie burzliwym czasie, nastąpił spokój zupełny w ubiegłym tygodniu. Obroty były prawie żadne, gdyż spekulanci i eksporterzy nie przedsięwzięli prawie nic, pierwsi z powodu naprężenia cen, drudzy zaś ze względu na brak popytu ze strony rynków konsumpcyjnych i różnicy cen tutejszych z cenami zaofiarowanemi z zagranicy. Dowozy zaczynają się powiększać, dzięki czemu zapasy tutajsze wzmagają się. Pogoda nie jest pomyślna dla rolnictwa; dają się słyszeć skargi na upały niezmierne i wynikającą ztąd suszę. Pszenica ozima miała targ spokojny. Ceny wahały się pomiędzy rs. 1.22 i rs. 1.36 za pud. Girka trzymała się mocno w cenie, dzięki znacznym zakupom miejscowym. Żyto miało targ spokojny i ceny nominalne. Kukurydza miała ceny zniżkowe, mianowicie 86 kop. do 88 kop. za pud. Jęczmień obniżył się o 4 do 5 kop. na pudzie. Zapasy zbożowe w Odesie w d. 7-ym września r. b. wynosiły: 100.000 czetwierti pszenicy ozimej i 35,000 czetwierti jęczmienia na statkach, oraz 62,000 czetw. pszenicy ozimej i 40,000 czetw. girki w śpichlerzach.

Sprzedano ogółem na targu odeskim:

	od 25 sierp. do 1 wrześ. 1891 r.	od 1 wrześ. do 7 wrześ. 1891 r.	od 13 styczn. do 7 wrześ. 1891 r.
Pszenicy ozimej . .	3,000	7,000	1,210,570
Sandomierki . . .	650	—	49.650
Girki	40,000	22,000	845,100
Pszenicy jarej . . .	—	—	6,600
Żyta	3 000	—	229 200
Jęczmienia	10,000	30,000	263.200
Kukurydzy	—	2,000	222,110
Siemienia lnianego .	500	—	1,500
Rzepaku	—	—	1,000
Ogółem czetwierti .	57,150	61,000	2,829,330

Wywieziono zboża z Odessy:

	od 16-go sierp. do 22-go sierp. 1891 r.	od 13-go stycznia do 22-go sierp. 1891 r.
Pszenicy ozimej . .	554,000	30,568,000
Owsa	—	1,132,000
Żyta	65,000	4,041,000
Kukurydzy	206,000	12,334,000
Jęczmienia	503,000	5,973,000
Ogółem czetwierti .	1,328,000	54,048,000

W porównaniu z odnośnemi cyframi z lat 1890 i 1889 wywieziono z Odessy od d. 13-go stycznia do d. 22-go sierpnia 1891 r. o 8,238,000 pudów więcej, niż w takimże okresie czasu 1890 r. i o 15,701,000 pudów mniej, niż w odnośnym perjodzie 1889-go r.

Targ praski na barany w dniu 7-ym września. Dostawa zmniejszyła się znacznie, wyniosła bowiem 1,700 sztuk i te w zupełności nader chętnie rozkupione zostały przez rzeźników warszawskich. Ceny cokolwiek się zniżyły, płacono bowiem przeciętnie za ładne sztuki po rs. 3 kop. 30.

Sosnowice 8-go września. — Żyto mocno bez nabywców, wołyńskie 137 do 139½ kop., polskie 136 do 138 kop. Pszenica bez nabywców, biała 136 do 139½ kop., żółta 132 do 132 kop., czerwona 132 do 136 kop. Owies nowy 74½ do 80½ kop. kop. Jęczmień żywo, browarny 111 kop., średni 94 do 99½ kop., na paszę 84 kop. Groch był poszukiwany, Wiktorja 107 do 111 kop., warzelny 95½ do 107 kop., na paszę 84 kop. Bób koński bez obrotów. Gryka była poszukiwana, wyborowa 109 kop., średnia 105½ do 107 kop. Kukurydza była poszukiwana, 92 kop. Siemię lniane było poszukiwano, wyborowe 159 kop., średnie 143½ do 149½ kop., zwyczajne 134 do 143½ kop. Proso nowe wyborowe, 84 do 85 kop. Makuchy konopne bez obrotów. Makuchy rzepakowe 78½—84 kop. Makuchy lniane 92½—103½ kop.. Siemię konopne bez obrotów. Rzepak 168½ do 176 kop. Rzepik zimowy był poszukiwany, 11 do 168½ kop. Otrąb pszenne i żytnie z powodu zabronionego wywozu nie notowano.

Gdańsk 11-go września. — Pszenica krajowa miała dobry popyt, przy cenach pełnych, po częś i nawet wyższych. Towar tranzytowy również cokolwiek mocniej. Płacono za polską tranzyto szklistą 117/18 f. 148 m., 118/19 f. 150 mar., 121 f. 158 m., 123 f. 162 mar., jasno-pstrą 126 f. 171 mar., za russką tranzyto szklistą obsadzoną 123 f. 151 mar., szklistą 119 f. 152 mar., 120/1 f. 158 mar., 122 f. 159 m., 128/9 f. 172 mar., 130 f. 173 m., jasno pstrą 125/6 do 127 f. 170 m., 127/8 f. 171 mar., wysokopstrą 127/8 f. 176 m., czerwoną 124 f. 155 m., 127 f. 161 mar., łagodnie czerwoną 124/5 f. 159 m., 134 f. 173 m., girka 125/6 f. 157 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na wrzesień-październik 172 mar. płacono, na październik-listopad 171½ mar., 172 m. płacono, na listopad-grudzień 174 mar. w zaofiarowaniu, 173 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 175 mar. w zaofiarowaniu, 174½ w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 173 mar. Żyto mocno. Płacono za polskie tranzyto 117 do 118 ff 173 m., 116 f. 170 m., 114/15 f. 197 mar. Wszystko za 120 f. i tonnę. Terminy: na wrzesień-październik tranzytowe 185 mar. płacono, na październik-listopad tranzytowe 184 m. płacono, na listopad-grudzień tranzytowe 184 mar. płacono, na kwiecień-maj tranzytowe 181½ mar. w zaofiarowaniu, 181 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 186 m., tranzytowego 185 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto biały 112 f. 117 m. za tonnę. Rzepik polski tranzyto 232 mar., russki tranzyto letni 205 m., obsadzony 180 mar. za tonnę płacono. Rzepak krajowy 243 m. za tonnę targowano. Spirytus nie podlegający clu w towarze gotowym 73 mar. nominalnie, na wrzesień-październik 63½ m. w poszukiwaniu, na listopad-maj 64½ m. w poszukiwaniu; podlegający clu w towarze gotowym 53½ mar. w zaofiarowaniu, na wrzesień-październik 44 mar. poszukiwaniu, na listopad-maj 45 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Magdeburgu tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 218.95 mar. za 100 rs.

Toruń 8-go września.—Powietrze pogodne. Pszenica niżej 126 funt. pstra 212 do 217 mar., 128 funt. nowa jasna 220 do 222 mar. Żyto niżej 117/18 f. 214 do 216 mar. Jęczmień na paszę 136 do 143 m. Groch na paszę 157 do 165 m. Owies 154 do 158 mar. Wszystko za 1000 kilogramów franco kolej włącznie z cłem. Makuchy rzepakowe 6.15 do 6.25 mar., okrągły format 6.50 do 6.60 mar. Makuchy lniane 6.65 do 6.75 mar. Wszystko za 50 kilogramów franco kolej.

Okowita. *Hamburg* 5-go września (sprawozdanie tygodniowe). — Przebieg tygodnia na hamburskim rynku okowicianym był spokojny. Na początku terminu jesiennego wypowiedziano około ¾ miljona lirów, które natychmiast znalazły pomieszczenie u reporterów. Ceny dla blizkich terminów skutkiem tego doznały tylko drobnego osłabienia, spowodowanego wstrzemięźliwem zachowaniem się kupujących, tembardziej, iż podaż towaru rzeczywistego jest wciąż niezwykle skąpa i rekrutuje się tylko z nader niewielkiej ilości realizacji. W Cesarstwie skutkiem nieurodzaju żyta zabroniono pędzić okowitę z tego ziarna; ceny spirytusu wewnątrz Cesarstwa trzymają się stale znacznie wyżej od cen dających się osiągnąć z eksportu. Z tego powodu brak jest zupełny ofert z Cesarstwa i Królestwa, a zaofiarowanie, jakie mamy na rynku, pochodzi z Czech. Co się tyczy kartofli, to słychać, iż na ciężkich gruntach silnie ucierpiały i obiecują niezadalniający zbiór tak ilościowo, jako też i co do zawartości części składowych. Ostatecznie rezultat ten zależeć będzie od stanu powietrza, jakie przez te dwa tygodnie w danych okolicach panować będzie. W każdym razie wysokie ceny kartofli i stosunki rynków zbożowych nie pozwalają się spodziewać tanich cen spirytusu. Dla tego też zaufanie do dotychczasowego poziomu cen zadokumentowało się pomimo pomyślnej pogody w tym tygodniu i obniżki ostatniej cen zbożowych tak dalece, iż nawet ceny terminów wiosennych doznały tylko stosunkowo drobnego osłabienia, które się da wytłómaczyć brakiem bodźca do zakupów spekulacyjnych, podczas gdy z drugiej strony nie ma oddawców na targu prócz ofiarujących towar czeski. Na rynku hamburskim interes koncentrował się głównie na zakupach pokryciowych na październik-listopad i listopad-grudzień, skutkiem czego deport na wiosnę powiększył się cokolwiek. Notowano na wywóz: wrzesień i wrzesień-październik 39¼ mar., 38½ mar., 39 mar. płacono, dziś 39 mar. w zaofiarowaniu 38¾ m. w poszukiwaniu, na październik-listopad 39½ mar., 38¾ mar., 39 mar. płacono, dziś 39 mar. w zaofiarowaniu. 38¾ mar. poszukiwaniu; na listopad-grudzień 39 mar., 38¼ mar. płacono, dziś 38½ mar. w zaofiarowaniu, 38¼ mar. w poszukiwaniu; na kwiecień-maj 1892 r. 37¾ m., 37 m. płacono, dziś 36¾ mar. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu. Kurs w Hamburgu 213.50 mar. za 100 rs.

Cukier. Tydzień ubiegły żadną nie zaznaczył się zmianą w położeniu naszego rynku cukrowego, który pozostaje wciąż w tym samym stanie, dążącym do zniżki. Mączka wciąż jeszcze bywa na nasz rynek dostarczaną, lecz z powodu bliskości rozpoczęcia kampanji i braku zapotrzebowań na inne rynki, co tydzień ulega wolnemu spadkowi. Ceny w detalu: Hermanów rs. 3.20 do 3.22½, Józefów, Leonów, Konstancja rs. 3.07½, Guzów, Poturzyn, Silniczka rs. 3.05. Kostki rs. 3.09½. Kączka na wagony rs. 2.60, na detal rs. 2.62½.

Szarada.

(Ułożył A. T.).

Pierwszy raz jest zabawą, a raz znów podpiera,
Drugie trzecie to placki, zna je żydów sfera,
Czwarta druga kobieta, *trzecia* znów litera,
Wszystek nazwa dzisiejszej chwili bohatera.

Rozwiązanie zadania konikowego, umieszczonego w numerze 239-ym.

Czapką papką i solą,
Ludzie ludzi niewolą.

32	19	14	25	34	1
13	26	33	20	15	24
18	31	16	23	2	21
27	12	29	4	9	6
30	17	10	7	22	3
11	8			5	8

Dobre rozwiązanie nadesłali tylko p. Jadwiga Krzymuska z Będzina i pan W. Żniński z Waki w gub. wileńskiej.

Nadsyłających rozwiązania upraszamy o kreślenie na kopertach, iż wewnątrz mieszczą się rozwiązania.

ODPOWIEDZI.

— *Ptasznikowi z Tyrolu.*—Należy szaradę powtórnie, z większem uwzględnieniem średniówki wiersza obrobić.

— *Panu Jerzemu Dar.* — Wiersz ten sam w zadaniu konikowem już posiadamy.

— *Amatorce koni.*—Zadanie na tenżo sam tytuł sztuki już posiadamy. Swoją drogą z arytmogryfów, jako zadań najłatwiejszych do układania, przestaliśmy już od pewnego czasu korzystać.

— *Panu L. Horw. z Otwocka.*—Szarada pańska do druku się nie kwalifikuje.

— *Pani Sabinie Jóch.*—Z nadesłanego zadania skorzystamy, kiedy to jednak nastąpi, określić nie możemy.

— *Panu Maksymiljanowi Frucht.* — Arytmogryf pański zamieścimy.

— *Pani Madzi Kob. z Radomia.*—List widocznie zaginął, nie otrzymaliśmy go bowiem.

— *Panu Stanisławowi Kron.*—Logogryf nie kwalifikuje się do druku.

— *Panu Maurycemu Szuldb.*—Zadanie głoskowe zużytkujemy. Mowa w niem nie o nazwisku, ale o pseudonimie literata.

— *Ja.*—Nie będą.

— *Pp. Józefowi i Waleremu K.*—Z logogryfu panów korzystać nie możemy.

— *Panu Stanisławowi Win.* — Utwór to za słaby, a forma zbyt pospolita.

— *Marjanowi.*—Kopję widocznie pańskiego „kwadratu magicznego" kilka lat temu ktoś inny zdążył nam już nadesłać.

— *Roznosicielce chleba.*—Pseudonim świeży, zadanie jednak stare. Radzimy uczynić naodwrót.

— *Panu Stanisławowi Fr.* — Łamigłówka kwadratowa nie kwalifikuje się do druku.

— *Ptasznikowi nie z Tyrolu.*—Z szarady pańskiej korzystać nie będziemy.

— *Panu Ar. Ten.*—Ostatnio nadesłaną szaradę, osnutą na wypadkach chwili bieżącej, zużytkowaliśmy.

— *Pani Jadwidze Krzym. z Będzina.* — Logogryf pani będzie drukowany.

— *Pp. L. Mar. i L. F. Law.* — Nadesłanego zadania konikowego drukować nie możemy, co się zaś tycze łamigłówki, tej opracowanie jest zbyt słabe, by ją do druku zakwalifikować było można.

WYKAZ

pozostających w warszawskim urzędzie pocztowym listów nierozdanych i niewysłanych korespondencji zwyczajnej po których odbiór tak adresanci, jakoteż wysyłający, mogą zgłaszać się do urzędu:

A) Listy adresowane do Warszawy:

1. Zamknięte:

1	Spediteur Hamburger	zwr. do Aleksandrowa
2	Kleopatra de Bezmenovva	„ „ Karlsbadu
3	Hèlvige Łubkowska	„ „ Krynicy
4	Mindel Hirschhorn	New-York
5	Florentina Chwat	zwr. do Zoppot
6	Icek Silberberg	Brześć Litewski
7	Feliks Dudziński	Jarmoliniec
8	Zygmunt Zygielbom	New-York
9	Ludwika Kalinowska	p. miejska
10	Eugénie Knobloch	wagon pocztowy
11	Wolf Korenblum	Berlin
12	Mosiek Bachrach	Tykociny
13	Leonja Baranowska	Szczekociny
14	Antoni Różycki	p. miejska
15	Icek Silberglant	wagon pocztowy
16	Juljan Polaski Borkowicz	Węgrów
17	Zofja Sadowska	Przemyśl
18	K. Milewska	zwr. do Krupca

2. Otwarte:

1	Antoni Duc	wagon pocztowy
2	Szloma Frankontew	Ostrów
3	Abraam Poncz	Piatigorsk
4	Lebisz Lendyk	Uściług
5	Itzig Nadel	Berlin
6	Weronika Zapolska	Krynica
7	D. O. Wnorowa	„
8	Eugenjusz Fligierling	Syburna
9	Krupiński	wagon pocztowy
10	Wacław Wilczkowski	p. miejska
11	M. Wajntroub	Noworżew
12	Maksymiljan Jabłoński	Radom
13	Mejer Lazerowicz	Kamieniec Podolski
14	Chaim Szole	Mozyr
15	Abraam Dawidsohn	wagon pocztowy
16	Józef Wroneberg	„ „
17	Marjan Bagiński	„ „

B) Listy niewysłane z Warszawy:

1. Zamknięte:

1	Kolonja letnia Bersona	adres niejasny
2	Izaak Sandecik	brak miejsca przezn.
3	F. P. Bagdyrow	„ „ „
4	Miftufatin Haptulgaforow	adres niejasny
5	Józef Miedziejewski	brak miejsca przezn.
6	I. A. Bartuszek	„ „ „

2. Otwarte:

1	I. Wertheim	Piotrków
2	K. Guzo	Włoszczowa
3	I. L. Frank	Mława
4	Tomasz Jasieński	brak miejsca przezn.

Przesyłki pod opaską:

1	N. L. Brojdo	brak miejsca przezn.
2	K. F. Wirpsch	„ „ „
3	Andrejewski	„ „ „
4	S. Sorgenstein	Wiesbaden
5	Wierzbicki	Nowe Miasto
6	R. Cukier	Radom
7	Marie-Cheliga Loevy	Paryż

Pociągi spacerowe w niedziele i święta:

Na kolei wiedeńskiej: Bilety powrotne po cenie o 30% zniżonej wszystkich trzech klas do stacyj: Pruszków, Grodzisk Ruda Guzowska, Radziwiłów, Skierniewice, oraz do przystanków pomiędzy wymienionemi stacjami. Za biletami temi można wyjeżdżać z Warszawy o godz. 6-ej, 7-ej minut 5, 9-ej m. 15 zrana i o 3-ej m. 35 po południu; powrót tego samego dnia pociągiem spacerowym, stającym w Warszawie o godz. 11-ej m. 25 w wieczór. Oprócz tego w każdą sobotę i wigilję świąt sprzedawane są w Warszawie bilety spacerowe do Ciechocinka po cenie o 30% niższej. Za biletami temi można wyjeżdżać pociągiem osobowym o godz. 7-ej m. 5 zrana i kurjerskim o godz. 3-ej m. 35 po południu. Powrót winien nastąpić trzeciego dnia, licząc i dzień nabycia biletu.

Na kolei terespolskiej: Bilety powrotne obniżone o 50% z Warszawy (Pragi) do stacyj: Miłosna, Nowo-Mińsk i Mrozy Za biletami takiemi można wyjeżdżać pociągiem spacerowym o godz. 9-ej m. 30 zrana i osobowym o godz. 10-ej m. 25 zrana; powrót tego samego dnia pociągiem spacerowym, stającym w Warszawie o godz. 10-ej m. 3 w wieczór.

Na kolei petersburskiej: Bilety powrotne z ustępstwem 25% do stacyj: Wołomin, Tłuszcz, Łochów, Zieleniec i Małkinia. Za biletami temi można wyjeżdżać i powracać wszystkiemi pociągami, oprócz kurjerskich. Ważne są przez 3 dni. Spacerowy II i III kl. w niedziele i święta do Łochowa odchodz. o godz. 12 m. 43 p. p., a powraca o godz. 10 m. 53 w.

Na kolei nadwiślańskiej: Bilety powrotne z ustępstwem 30% na przejazd między stacją Warszawa nadwiślańska i stacjami: Nowogieorgiewsk, Nowy Dwór, Jabłonna, Płudy, Wawer, Otwock, Celestynów, Pilawa. Za biletami temi można wyjeżdżać i powracać w ciągu tego samego dnia wszystkiemi pociągami.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Z upragnieniem w S. oczekuję 20.
3187 Chil. Trop.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch.		Przych.	
	godziny i minuty			
Warszawsko-wiedeńska:				
A) Do Wiednia:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	10	20 w.
Osobowy 3 klasy	11	15 r.	6	25 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa. (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5	35 p. p.	10	25 r.
Kurjerski I i II kl. (Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9	20 w.	6	10 r.
Osobowy dla letników 3 kl. do Skierniewic (kursuje od 1-go czerwca do 30-go września)	11	15 w.	8	25 r.
Spacerowy 3 kl., w niedziele i święta	9	15 r.	11	25 w.
B) Do Aleksandrowa:				
Kurjerski I i II kl.	8	35 p. p.	2	20 p. p.
Osobowy 3 kl.	7	5 r.	9	40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	7	— w.	9	25 r.
Warszawsko-terespolska:				
Kurjerski 2 klasy do Brześcia z wagonem sypialnym (łączy się w Brześciu z pociągami kurjerskiemi do Moskwy, a w Warszawie z pociągami kurjerskiemi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina)	8	30 r.	7	28 w.
Pocztowy do Brześcia	3	40 p. p.	1	30 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia	11	30 w.	6	45 r.
Towarowo-osobowy do Brześcia (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowemi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedlcach z pocztowo-towarowo-osobowemi kolei siedlecko-małkińskiej, które w Małkini łączą się z pociągami petersburskiemi)	10	25 r.	6	25 w.
Mieszany towar.-osob. do Mrozów	5	30 p. p.	9	2 r.
Spacerowy w niedziele i święta do Mrozów	9	30 r.	10	3 w.
Warszawsko-petersburska:				
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne kursują od 18 maja do 30 września)	7	33 w.	10	15 r.
Pocztowy I, II, III kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami, a I i II kl. do Petersburga	9	31 r.	7	31 w.
Osobowy I, II i III kl.	11	13 w.	4	13 r.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku	4	53 p. p.	9	3 r.
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy do Kowla	3	35 p. p.	2	— p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony wszystkich klas komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielc.)	11	35 w.	8	10 r.
Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina) (Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską).	7	48 r.	10	— w.
Towarowo-osobowy do Otwocka	7	20 w.	—	— —
Towarowo-osobowy z Iwangrodu do Lublina	11	27 r.	6	8 w.
Towarowo-osob. z Lublina do Chełma (łączy się z pociągiem kolei brzesko-chełmskiej)	9	23 r.	6	49 w.
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa	11	23 r.	6	30 w.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	23 w.	11	20 r.
Osobowy	9	45 r.	8	28 w.
Osobowy do Nowogieorgiewska	4	15 p. p.	9	15 r.
W niedziele i święta z Nowogieorg.	—	— —	10	55 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:				
Osobowy	2	42 p. p.	2	49 p. p.
Osobowy	7	15 r.	8	33 w.
Obwodowa z kolei terespolsk.:				
Osobowy	2	11 p. p.	3	20 p. p.
Osobowy	7	55 w.	7	52 r.

Statki parowe Fajansa odchodzą:
Do Płocka: zwyczajne o godz. 1-ej po południu.
„ kurjerskie „ 5-ej i 8-ej zrana.

— Dentysta *J. Baumgart* wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Marszałkowska nr 148. 3146

3164 **1-sza Mleczarnia Sterylizacyjna** pod nadzorem lekarskim i weterynaryjnym **Podwale 19**, rozsyła mleko wyjałowione do mieszkań.

Pianistka Ludwika Majewska 3177

powróciła do Warszawy. Nowogrodzka nr 24, m. 8.

— Zapis uczennic na *lekcje rysunku, malarstwa*, sztuki stosowanej, codziennie od 1—4.

Karolina Szmurło

Nowy-Świat 66, m. 15. 3148

Stanisław Judycki

nauczyciel muzyki, powrócił do Warszawy, Nowy-Świat nr 56, m. 11. 3108

— Dr *W. Belkie* powrócił z zagranicy Krakowskie-Przedmieście nr 10 (choroby weneryczne i skórne) przyjmuje od 4—6. 3060

— *Gabinet dentystyczny A. Stokowskiego* Krakowskie-Przedm. 53. 3044

H. KOTTEK KOTTECKI

Graniczna 12

kantor otwarty codziennie od 9—11 i od 3—5. 3091

— *Doktór Jelenkiewicz* powrócił z zagranicy Trębacka 4. 3109

— Dr med. ***Gr. TIGER*** powrócił z zagranicy. Dzielna 5. 3105

ANTONI PILECKI

adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy. Ulica Długa nr 44. 1256

Dr T. BORYSSOWICZ

powrócił. 3143

ALEKSANDER SCHELLER

dentysta, powrócił. 3124

— *Bronisław Koral* adwokat przysięgły, powrócił, Orla nr 15. 3132

DENTYSTA FRENKEL

powrócił, przyjmuje jak dawniej od 10 r. do 6 po poł. Długa 23. 1254r

— *Wielka zabawa dziecinna* z nagrodami, muzyką, illuminacją, sztucznemi ogniami, odbędzie się w ogrodzie Mleczarni Foxal dnia 13-go września od 3 po południu. Wejście kop. 10. 3184

— *Leopold Nassberg* nauczyciel muzyki powrócił. Ciepła 4. 3116

F. WIERZBICKI & Comp.

!!!!!! CENY ZNIŻONE !!!!!!

WARSZAWA — MOSKWA.

Opony nieprzemakalne „Reddaway“,

wyłączna sprzedaż na Królestwo Polskie u

F. Wierzbicki & Co.

Hotel Angielski

w Warszawie. 1242

F. Reddaway & Comp.



Fotoplastyka

(Photoplastic)

Trębacka № 2, 1 piętro

W tym tygodniu

Cudowne Zamki Króla Ludwika II Bawarskiego.

Otwarta od 10 r. do 10 w. Wejście **20 kop.**, dzieci płacą **10 k.** 1194

Nauczyciel Tańca.

Mam honor zawiadomić Osoby interesowane i Szanownych Rodziców, iż z dniem 26 Września, rozpoczynam Lekcje Tańców u siebie i w domach prywatnych. 1261

W. PUCHALSKI.

Elektoralna № 53.

DOBRA OKAZJA

nabycia ozdobnego urządzenia sklepowego, oraz wynajęcia w każdej chwili magazynu po zlikwidowanym składzie tabacznym St. Podymowski, Marszałkowska 151. 1263

Syndyk tymczasowy massy upadłości Antoniego Kociołkiewicza,

ogłasza niniejszem, że na zasadzie postanowienia Ogólnego Zebrania wierzycieli, z d. 26 Sierpnia (7 Września) 1891 r., w Warszawie, w domu № 2591/3 F. przy ulicy Nowokarmelickiej, sprzedawane będą przez publiczną licytację, d. 9 (21) Września 1891 r. i dni następnych prócz świątecznych, od godziny 9-ej zrana, różnego rodzaju skóry, przyrządy i materjały zakładu garbarskiego, a także meble, szkło i posadzka w kaflach, za gotowiznę.—Warszawa d. 31 Sierpnia (12 Września) 1891 r. 1259

J. Karpiński Adw. Przys.

W Krakowskim Hotelu, przy ulicy Bielańskiej, są

2 SKLEPY

do wypuszczenia, o dwóch wystawach i jednej wystawie z podwójnemi drzwiami, wiodącemi na korytarz hotelowy, na żądanie mogą być połączone w jedną całość.—Wiadomość na miejscu u Rządcy. 1264

OSTHZEŻENIE.

Zaginął weksel wystawiony przez **Johanna Bosch z Fabianic**, na rs. 100 na zlecenie p. J. Guranowskiego, płatny 8 Listopada r. b. Weksel ten niema wartości, odpowiednie ostrzeżenie zrobione. 1254

PROMENADA za róg. Belwederską

W Niedzielę dnia 13 Września 1891 r.

Z powodu **25 letniego jubileuszu** znanego pyrotechnika M. Kollera, spalone będą nowe, wielkie, dotychczas niewidziane, wspaniałe fajerwerki, między któremi największy pod tytułem

Koniec świata,

500 rakiet wielkiego kalibru jednocześnie wyleci w powietrze.

Wspaniała i rzęsista illuminacja ogrodu

KONCERT ORKIESTRY.

Początek o godz. 4-ej.—Wejście kop. 30, uczniowie i dzieci kop. 15.—Passe partout letniego sezonu nie ważne. 4239

Oddział przygotowawczy

dla panienek nie umiejących szyć wcale, otwartym zostanie dnia 1 Października b. r., w szkole szycia i kroju A. Gałeckiej, ulica Marszałkowska № 91.— Opłata miesięczna rs. 2. 1267

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności każdego czasu do odnajęcia

LOKAL,

składający się z 5-iu pokojów, jako to: z wielkiego salonu o 3 oknach, dużej jadalni o 2 oknach i dużej sypialni o 2 oknach (wszystkie trzy z wspaniałym widokiem na Zamek, Zjazd, Wisłę i Pragę), gabinetu o 1 oknie i pokoju obszernego z oszklonemi drzwiami, kuchni, garderoby, kąpieli, waterklozetu i 3-ch schowanek, na 3 piętrze.—Lokal suchy i ciepły.—Rozkład doskonały. Gaz zaprowadzony. Schody marmurowe. Cena rs. 675. Krakowskie Przedm. № 87, m. 5. 1266

Już są

jesienne i zimowe palta, garnitury: marynarkowe, żakietowe i surdutowe, ulstry, burki, kożuszki itd. itd., w Magazynie Wiedeńskim L. Koch, Miodowa 2.— Ceny nader nizkie. 1161

Na wypłat!!!

poleca się różne towary: **Jedwabne, Wełniane, Plusze, Aksamity, Płótno, Perkale, Sukna i Korty.** na dogodnych warunkach.—Twarda № 16, m. 35. 1486R

Szkoła Początkowa Ogólna

z oddziałem Froeblowskim

Ludwiki Lisikiewicz,

Nowy-Świat 57.

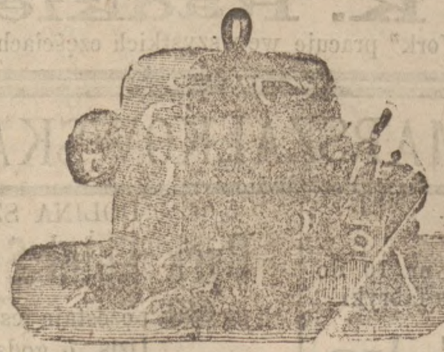
Przyjmuje dzieci od lat 5—11 i przysposabia ich gruntownie do gimnazjum lub innych szkół średnich.—Przyjmowani są również pensjonarze i półpensjonarze. 1265

Listy z Brazylji

Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem Kurjera Warszawskiego i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysela je za zaliczeniem pocztowem. 677r



Kipman i Witkowski

INŻYNIEROWIE,

Biuro elektrotechniczne,

Niecała № 1.

Oświetlenie elektryczne we wszelkich rozmiarach.

Telefony. 1167

Przenoszenie siły na odległość.

Wszelkie przybory elektrotechniczne.

F. BUKOWSKI i S-ka

Pierwszy Specjalny Magazyn Firanek i Dywanów

Wierzbowa 6.

1463R

F. BUKOWSKI i S-ka

Nowa Kassa Zaliczkowa WINOGRADOWA,

przeniesioną została na ulicę Marszałkowską № 92—Nowogrodzka № 33, będzie wydawać pożyczki na ruchomości, a mianowicie: Futra, Towary, Garderobę, Fortepiany, Złoto, Srebro, Brylanty, Bronz i t. p., procent zniżony.

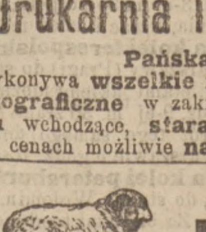
Kassa otwarta codziennie od 8-ej zrana do godz. 8-ej wieczór. 1196

NAJTAŃSZA

Drukarnia i Litografja,

Pańska № 19,

wykonywa **wszelkie roboty drukarsko-litograficzne** w zakres Handlu i Przemysłu wchodzące, **starannie i pośpiesznie**, po cenach możliwie **najniższych.** 1149



W Dobrach Bożawola,

mila od stacji Grodzisk, poczta Błonie, do sprzedania **Tryki Negretti**, dla budowy i zdrowia krzyżowane raz z Rambouilletami cienkiemi. — Ceny do połowy obniżone. — Strzyż przeciętna gromady, ℔ 5½ wełny średnio-cienkiej, dobrze domytej. 1027



OBIADY

gospodarskie, smaczne i zdrowe, na świeżem, wyborowem maśle, po ***30*** i ***40*** kop. Marszałkowska 142, mieszk. 1, ***Emila Zejde.*** 1148

FABRYKA

Stempli kauczukowych

i Pieczątek metalowych

M. FISCHMANN,

Warszawa, Nalewki 24.

CENY UMIARKOWANE.

Na prowincję za Nachnamą. 1382R

Nowo-otworzona Pracownia Sukien, Okryć damskich i Ubiorów dziecinnych

pod firmą

„Stanisława,”

Grzybowska № 15,

podejmuje się wszelkich robót wchodzących w zakres damskiej krawieczczyzny, po cenach niepraktykowanie nizkich i wykonywa takowe z możliwym pośpiechem, elegancją, dokładnością i podług najnowszych fasonów.

Cennik: Kostjumy po rs.—3.
Płaszcze „ „ —4.
Zakiety „ „ —2.
Dziecinne ubiory od rs. —1. 1241

Do sprzedania

Majątek Ziemski,

odległy od stacji drogi Nadwiślańskiej **Pilawa** mil trzy, rozległości włók 31½, serwituty z hypoteki wykreślone, z lasem, łąkami, zasiewami, inwentarzem żywym i martwym.—Towarzystwa Kredytowego jest rs. 17,200.—Wiadomość bliższa ul. Żórawia № 9, mieszkania 8. 1191

FIRANKI

Z powodu wycofania tegoż artykułu, sprzedają się do 50% niżej cen fabrycznych.

Magazyn Moskiewski

Bielańska № 7.

1228

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu**, Kärntnerstrasse № 19.—**Ekstraktem** tym wyrabianym **z zielonych łupin orzecha Włoskiego, farbować można SIWE WŁOSY** na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny**, nadając takowym **najdalej po 15 minutach** kolor właściwy, tak, że **przy myciu kolor ten nie schodzi.**

Ze wszystkich znanych farb do włosów, ekstrakt orzechowy, **jako czysto roślinny, ani zdrowiu, ani włosom nieszkodliwy**, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

CENA
- 1 pudełka ekstraktu orzechowego z wielką flaszką . . . . . . rs. 3.00
- 1 pudełka „ „ z średniej wielkości flaszką . „ 1.80
- 1 pudełka „ dubeltowego na mocno rosnące wąsy i brody, specjalnie preparowany . . . . „ 3.00.

Składy w Warszawie: **u Al. Lipinka**, róg Niecałej; **W. Śniechowskiego**, Perfumerja, Nowo-Senatorska 8; **Aleksandra i Marcellego**, Plac Teatralny 8, i **u Jana Kalinowskiego**, Krakowskie-Przedmieście № 65. 1445r



MASZYNY

do Szycia, do Pończoch i Rowery najlepszej konstrukcji, z gwarancją, przedaje na tygodniowe lub miesięczne raty

Juljan Berg, Mazowiecka 16. 132r

SEWERYN MAZUR i S-ka,

polecają

OBICIA-CERATY-ROLETY

oraz GZEMSY do okien.

WYBÓR WIELKI.

Ceny jak zawsze **NAJNIŻSZE.**

Plac Teatralny, obok Ratusza. 971r

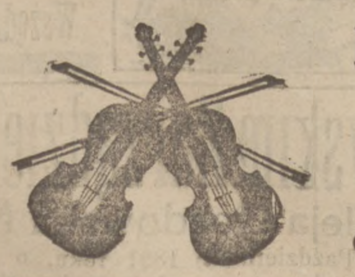
Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Września r. b. o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na budowę drewnianych komórek i stancji z sienią, dla stróża bydłobójni na Solcu, od summy anszlagowej rs. 1,510.

Warunki licytacyjne, anszlag i plan, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1402r

Fabryka Instrumentów muzycznych smyczkowych



Najstarsza w kraju FIRMA egzystująca od 1826 roku,

dawniej **JANA RUDERTA,**

poleca najlepsze struny **Włoskie, Niemieckie**, oraz wielki zapas Skrzypiec, Altówek, Wiolonczelli tak nowych jak i ogranych.—Przyjmuje korrektę instrumentów z gwarancją polepszenia **tonu.**—Handlującym odstępuje rabat.

Plac Zamkowy № 97—33. 1213

Ludwik Chróścicki.

Restauracja Sławiańska w Paryżu

(Restauracja Franko-Rossyjska),

110 ulica Richelieu. 110 Rue de Richelieu 110.

Blizko bulwarów Monmartre i Włochów (des italiens), chętnie jest uczęszczaną przez kolonję polską.

Restauracja pierwszorzędna, doskonała kuchnia polska i francuzka.

Śniadania 3 franki, Obiady 4 franki z karty (à la carte) o każdej porze.

Bufet z zakąskami, herbatą (samowar), wódki z dystylarni Popowej; Smirnowa i innych, oraz różne towary gastronomiczne. 1391r

MÓWIĄ PO POLSKU.

Skład Materjałów Aptecznych

WŁOCH & GOŚCINNY,

Długa Nr 40, wprost Hotelu Polskiego,

poleca świeżo otrzymane:

Oliwę Nicejską w najlepszym gatunku.
Esencję octową, Ocet zbożowy i winny, Wanilję i Szafran.
Benzynę do czyszczenia plam i prania rękawiczek.
Terpentynę francuzką, Massę do podłóg, Farby olejne.
Krochmal ryżowy i pszenny, **Farbkę** najlepszą do bielizny.
Proszek Dalmacki i Kajenny na wytępienie robactwa.
Glicerynę najlepszą i **Mydła toaletowe.**
Wodę kolońską wyborową i **Perfumy.**
Gąbki toaletowe, **Elixiry i Proszek do zębów.**
Pudry w najlepszych gatunkach.
Glans amerykański do bucików,
oraz **wszelkie środki lekarskie i opatrunkowe.**

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 1836R

200 sztuk na składzie.



20 wiorst na godzinę.

WELOCYPEDY

najtrwalszej konstrukcji, budowane na drogi nasze, odznaczające się lekkością chodu, **najsłynniejszej fabryki angielskiej HILLMAN, HERBERT et COOPER w COVENTRY**, produkującej rocznie do 15.000 welocypedów, oraz pierwszorzędnych fabryk angielskich: **„Rudge Cycle C:" i „Surrey Machinist's Comp."** z gumami pneumatycznemi dętemi i massywnemi.

polecają z gwarancją JAN HILKNER i S-ka

w Warszawie, Krakowskie Przedmieście Nr 5.

☞ Sprzedaż na raty na dogodnych warunkach.

Krakowskie-Przedmieście № 5.

Cenniki ilustrowane **gratis i franco.**—Poszukuje się zdolnych Ajentów.

UWAGA. 1412r

☞ **Rowery powyższych fabryk nagrodzone zostały Medalami złotemi i srebrnemi na torach wyścigów Warszawskich i Moskiewskich.**

!!!BENZOLINAR!!!

niezawodny środek do wywabiania **wszelkich** plam (prócz atramentowych).

Nie psuje materji i koloru jej —nie pozostawia żadnych śladów. Środek do odświeżania dzieł sztuki, książek, biżuterji i przyborów toaletowych.

Cena buteleczki 50 kop.

do nabycia w składach **materjałów** aptecznych i różnych sklepach. 1470R

Nowy Zakład Naukowy

4-ro klasowy Z NAUKĄ RĘKODZIEŁ

Marji Raum,

przy ulicy **BRACKIEJ 25,**

rozpoczyna zapis uczennic dawnych i nowowstępujących, 18 Sierpnia, (od godziny 10 do 3-ej), egzamina wstępne 1 Września, lekcje 4 Września.—Przyjmuje panienki od lat 7.

Dla panien, które ukończyły przynajmniej 4 klasy, otwiera się kurs drobnych robót ręcznych, krawieczczyzny, rysunków, prowadzenia ksiąg kupieckich i gospodarstwa domowego.—Przyjmują się przychodnie i pensjonarki.—Ceny przystępne. 1060



Aparat D-ra Kana do Samomasażu,

za wyborny uznany, przeciwko reumatyzmowi, newralgji, i t. d., ze znakomitym rezultatem używany.—Cena za sztukę rs. 7 kop. 50, (prócz kosztu przesyłki.—**Kantor B. Landy**, Warszawa, Leszno № 53. 1472R

ŚWIADECTWO. Z aparatu D-ra Kana zadowolony jestem.—**Kławany**, gub. Kowieńska (podp.) **Ksiądz Witort.**

!Amatorom dobrej kawy!

Maszynki do kawy różnych systemów.
Młynki do mielenia **kawy,**
Piecyki do palenia **kawy,**
Kuchenki benzynowe i spirytusowe,
poleca 1180

EDWARD DUSOGE,

№ 5. Nowy-Świat № 5.

!Amatorom dobrej kawy!



Wałach gniady,

rosły, wyjeżdżony pod wierzch (pod damę); jest do sprzedania w ujeżdżalni W-go Kolińskiego, przy ul. Mokotowskiej № 31. 1231

OPONY

nieprzemakalne wyrabia i poleca

F. BIERNATH,

Senatorska 32. 1809R

OGŁOSZENIE.

We Wtorek, t. j. w dniu 3 (15) bież. mies. Września, o godzinie 11 zrana, na targu Końskim Przedmieścia Pragi, sprzedawane będą przez licytację 1490

Konie skarbowe, należące do 3-ej Gwardyjskiej i Grenadjerskiej Brygady Artylerji.

Młoda Francuzka,

posiadająca dobre referencje, mogąca zająć się wykształceniem panienek do lat 15-tu, poszukuje miejsca w Rossji, od Października r. b.—Łaskawe oferty uprasza przesyłać pod wyr. „***Grj***" do Biura Ogłoszeń pp. Rajchmana et Frendlera, Warszawa, Senatorska 26. 1488R

Rs. 10,000,

poszukuje specjalista do rozpoczęcia łatwo wykazać się mogącego a rentownego przedsiębiorstwa, na 1—2 lata na wysoki procent. Oferty pod lit. J. F. 2320 adresować do Biura Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26 w Warszawie. 1487R

W Warszawskim Zarządzie Dóbr Państwa

(Aleja Ujazdowska Nr 6),

dnia 30 Września (12 Października) 1891 roku, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się licytacja in plus, na sprzedaż placów przy ulicy Miodowej.—Licytacja rozpocznie się na plac oznaczony literą:

A.	Przestrzeni	3385	□ łokci,	od sumy rs.	38,254 kop. 50.
B.	„	3280	„	„ „ „	32,901.
C.	„	4275	„	„ „ „	33,213 kop. 75.
D.	„	4635	„	„ „ „	27,839 kop. 63.
E.	„	2930	„	„ „ „	17,607 kop. 56.
F.	„	2420	„	„ „ „	12,708.
G.	„	3550	„	„ „ „	21,304 kop. 50.

Warunki sprzedaży i plan, można przejrzeć w tymże Zarządzie w dni biurowe. 1449r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Września r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dodatkowe reparacje w gmachu Zarządu Warszawskiego Ober-Policmajstra, od summy anszlagowej rs. 707 kop. 55.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1443r

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Księztwa Łowickiego,

w dalszym ciągu ogłoszeń swoich z dnia 13 (25) Lipca r. b. Nr 2115, podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze tegoż Zarządu w Skierniewicach, dnia **5 (17) Września r. b., t. j. w Czwartek,** o godzinie 10-ej zrana, odbywać się będzie publiczna, ustna, in plus licytacja, na sześcioletnie poczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1892 r. wydzierżawienie dochodu z propinacji dworskiej, t. j. prawa sprzedaży trunków w karczmach do dominium Księztwa Łowickiego należących, w następujących miejscowościach:

1) **w powiecie Skierniewickim,** gminie Skierniewka, na gruntach folwarku **Skierniewice** i wydzielonych z niego różnocześnie placach, obecnie zabudowanyrh i stanowiących trzy nowe ulice wsi Skierniewka. Prawo, z wyłączeniem dworca dr. żel. w Skierniewicach, mianowicie w miejscowej austerji zwanej „Piaski,“ oraz w karczmie na osadzie „Dęba,“ zaczynając od zmniejszonej o ¼ część rocznej opłaty dzierżawnej, t. j. od summy rs. **1241**;

i 2) **w powiecie Łowickim,** gminie Łyszkowice, na gruntach osady fabrycznej **Łyszkowice** i folwarku tegoż nazwiska, w karczmie za fabryką i w zabudowaniu pobrowarnem, zaczynając od zmniejszonej o ¼ część rocznej opłaty dzierżawnej, t. j. od summy rs. **2251**.

Licytacja odbywać się będzie na każdą z 2-ch wymienionych nomenklatur oddzielnie, głośna; mogą wszakże ubiegający się o dzierżawę składać opieczętowane deklaracje w języku urzędowym z marką 80 kop. do chwili otwarcia licytacji.

Każdy przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć wadjum gotowizną: do 1-ej pozycji rs. 700, do 2-ej rs. 1,200.

Szczegółowe warunki dzierżawne względem wymienionych nomenklatur, mogą być przejrzane w biarze Zarządu Księztwa każdodziennie w godzinach służbowych. 1440r

Nauka i wychowanie.

Angielska Metoda Reussnera dla samouczków kop. 75.—Metoda Niemiecka kurs niższy 60 kop., oprawny 75 kop., kurs wyższy rs. 1 kop. 60, komplet (oba kursa) rs. 2. — Elementarz polsko-niemiecki i russko-niemiecki z 14-ma wzorkami pisma, 200 obrazkami kop. 35, 20, 10; oprawny kop. 45. — Elementarz polski z 20-ma wzorkami pisma, rysunków i obrazkami (340 figur) kop. 25 i 4. Dopłata na pocztę 20 kop. do każdego rubla.—Skład u autora (Reussnera), ulica Marszałkowska 142, Warszawa. 19856

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

A) Zakład froeblowski Heleny Borowskiej. Mokotowska 55. 24718

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 26083

A. Gałeckiej w szkole krojów, szycia sukien, okryć damskich, osobom biednym lekcje wykładane są od 4 do 6-ej. Marszałkowska № 94. 26194

Angielka z Londynu i francuzka poszukują lekcyj. Włodzimierska 2, mieszkania 5, do 12-ej, po 7-ej. 2552r

Angielka dyplomowana z Londynu poszukuje demi-place lub za lekcje obiadu. Oferty: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, dla N. M. 2551r

Angielka z francuzkim i muzyką świeżo przybyła swoim kosztem, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6, parter. 2532r

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Paryżanka (dyplomowana), szuka posady. Od 3-ej do 6-ej. 25824

Buchhalterji wyucza praktycznie nauczyciel szkoły handlowej Sulimierski, autor Podręcznika Handlowego. Hortensja 7. 25279

Chcę brać lekcje francuskiego za russki.—Chmielna 85, m. 22. 25876

Francuzka upoważniona przez władzę naukową daje lekcje. Wspólna 10, mieszk. 2, na dole. 25688

Froeblowskie wykłady dla dorosłych. Zakład Jadwigi Chrząszczewskiej. Nowy-Świat № 21, m. 17. 23291

Francuzka z niemieckim potrzebna na demi-place. Aleja Ujazdowska № 33—1. 25525

Francuzka potrzebna na demi-place. Hoża 7, mieszk. 43, od 12 do 2-ej. 26107

Gimnazistka daje lekcje, korepetycje. Aleksandrja 15. 26168

Instytutka ze złotym medalem poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Tamże jest pomieszczenie dla gimnazistki i fortepian. Wileza 12, mieszk. 10, od 4—6-ej. 25428

Języka niemieckiego udziela Plato Reussner, autor najnowszej metody. Marszałkowska 142. 25707

Kondycja dla studenta. Wymagany oprócz przedmiotów szkolnych język niemiecki.—Pierwszeństwo będą mieli posiadający i francuski. Chmielna 80, mieszk. 3. 26015

Jeszcze dla dwóch panien stancja u dyplomowanej nauczycielki z korepetycją skończonej instytutki, konwersacją russką, francuzką, niemiecką. Muzyki na żądanie udziela na miejscu uczennica wyższego kursu konserwatorjum. Opieka rodzicielska. Porządek i wygody pomieszczenia odpowiadają wszelkim wymaganiom hygieny. Opłata rs. 18 miesięcznie. Szpitalna № 4. — Amelja Nosiekiewicz. 25526

Korepetytor wyższych klas gimnazjum szóstego potrzebny. Włodzimierska № 14. 26149

Lekcje muzyki w polskim, russkim i niemieckim języku udziela sumiennie nauczycielka z patentem. Oferty proszę łaskawie składać w kantorze Kurjera Warsz. dla D. W. 26175

Medalistka muzykalna, z wyższym patentem z russkiego i arytmetyki, przygotowuje do gimnazjum, udziela lekcyj i korepetycyj po cenie umiarkowanej. Chmielna № 35, mieszkania 22. 25877

Młoda francuzka z niemieckim, poszukuje demi-place. Wiadomość: Hoża 7, mieszkania 55. 2530r

Nauczyciel z ukończonego seminarjum nauczycielskiego ewangelickiego w Warszawie, znający niemiecki język potrzebny jest w Radomiu w szkole prywatnej Biernackiego. 25950

Nauczycielka śpiewu, uczennica Ciafejego i muzyki, z patentem poszukuje lekcyj. Włodzimierska № 2, mieszkania 6, od 12-ej do 4-ej. 24756

Niemka młoda, z wyższym patentem, znająca russki, udziela lekcyj—pozwolenie władzy. Krak.-Przedm. 15, m. 6. 25773

Nauczycielka z wyższym patentem i gruntowną znajomością języka francuzkiego, poszukuje lekcyj. Mogę być za obiady. Oferty dla „Cecylji" przyjmuje kantor Kurjera. 25613

Niemka wykształcona posiadająca francuzki poszukuje lekcyj. Wspólna 9. m. 10. 25689

Nauczycielka, posiadająca patent wyższy, udziela lekcyj języka polskiego. Złota 30, mieszkania 11. 25740

Niemka świeżo przybyła z Rygi poszukuje demi-place i lekcyj. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6. 2533r

Nauczyciel gimnastyki S. Zewald, Erywańska 16. Lekcje na mieście i u siebie. 25780

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj muzyki. Oferty do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. S. W. 25820

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym poszukuje lekcyj i korepetycyj. Wspólna 25, mieszk. 8. 26092

Nauczycielka posiadająca patent, rekomendację, języki, muzykę, poszukuje demi-place, lekcyj lub miejsca w Warszawie. Wspólna 13, m. 6, od 3—6-ej. 26045

Nauczycielka upoważniona przez władzę naukową udziela lekcyj języka francuskiego, a także i muzyki, u siebie i na mieście, od godziny 4—7-ej, Podwale № 28, m. 8. 26146

Nauczycielka z wyższym patentem udziela lekcyj i korepetycyj specjalnie języka russkiego i matematyki, u siebie i na mieście.—Chłodna 11, m. 3. 26142

Nauczycielka posiadająca przedmioty klasyczne poszukuje stałego miejsca w Warszawie, lekcyj lub demi-place. Kościelna 15, m. 6, pierwsze piętro, tylko od 2—4-ej. 26137

Niemka nauczycielka życzy sobie dawać lekcyj albo konwersacji. Chciałaby także mieszkania za lekcje. Wiadomość: Nowy-Świat № 36, m. 13. 26131

Nauczycielka z wyższym patentem, specjalnie z matematyki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Jerozolimska 78, m. 10. 26164

Nauczycielka doświadczona, z wyższym patentem, poszukuje miejsca stałego, demi-place lub lekcyj. Oferty przyjmuje kantor Kurjera M. K. Ż. 26133

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 26128

Osoba z patentem z Rygi udziela lekcyj niemieckiego, francuzkiego i russkiego, konwersacji w tych językach i korepetycyj. Zielna 13. Pensja Rudzkiej, Bernatowiczówna. 25798

Pomieszczenie dla panienek, konwersacja francuzka, fortepian. Wspólna 23, 8. 25124

Potrzebne panienki do wspólnej nauki. Krucza 26—2. Od 1—3. 25818

Potrzebny uczeń 6-ej klasy gimnazjum realnego, znający dobrze kreślenie. Jerozolimska 27, m. 5. 26124

Poszukuje się panienki do wspólnej nauki w zakresie 3-ej klasy. Wiadomość: Sienna 3, m. 4, od 4 do 6-ej. 26136

Potrzebna panienka do wspólnej nauki, kurs czwartej klasy. Hoża 20, mieszk. 6, od 9—11. 26216

Realista klasy szóstej poszukuje korepetycyj za pokój, lub wynagrodzenie pieniężne. Bracka 16. Skład lamp. 25871

Student, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Ogrodowa 25, mieszk. 21. 25499

Student wydziału fizyko-matematycznego udziela lekcyj lub korepetycyj, za obiady lub wynagrodzenie pieniężne. Żorawia 17, mieszkania 6. 2537r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub kondycyj. Wspólna 38, mieszk. 17, od godziny 4—6 po poł. 2538r

Student, doświadczony i zdolny korepetytor poszukuje lekcyj i korepetycyj. Wiadomość przy ulicy Śliskiej № 8, mieszk. 4, w każdym czasie. 25[illegible]9r

Skończywszy szkołę handlową Kronenberga, poszukuję gdziekolwiek stałego miejsca lub zajęcia na godziny za wynagrodzeniem.—Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Chrześcjanina." 25344

Tanio! Nauka kroju i krawatów z praktyką szycia. Tamże przyjmuje się obstalunki na krawaty, oraz pranie takowych. Chmielna 47, mieszk. 16. 25121

Uczeń szkoły handlowej Kronenberga, były gimnazista, poszukuje kondycyj lub korepetycyj. Solna 7, m. 10. 2[illegible]805

Uczennica konserwatorjum kursu wyższego udziela lekcyj muzyki. Żelazna 40, mieszkania 16. 2[illegible]83[illegible]

Uczennica posiadająca patent Konserwatorjum poszukuje lekcyj lub demi-place. Ul. Wspólna 25, m. 8. 26093

Uczennica Konserwatorjum udziela lekcyj muzyki i teorji oraz przygotowywa do Konserwatorjum. Świętokrzyzka № 22, mieszkania 12. 26096

Ukończywszy szkołę realną, poszukuję kondycji na wieś; posiadam język niemiecki, francuski i początki muzyki. Wiadomość: ul. Chmielna 24, mieszk. 9, Gr. Uzdowski. 26098

W szkole Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, nagrodzonej srebrnym medalem, Szkolna 8, pod kierunkiem artystów malarza i rzeźbiarza odbywają się lekcje rysunków, malowania, rzeźby oraz sztuki stosowanej. Szkoła przyjmuje pensjonarki, dorosłe i małoletnie panienki, dla których są oddzielne wykłady. 2550r

Za dwie godziny lekcyj muzyki lub francuskiego poszukuję pokoju z herbatą i egzercytowaniem. Oferty poste-rest. „W. K." 26165

Doniesienia osobiste.

Kawaler lat 29, katolik, przystojny, mający dochodu rocznie 1,500 rs., dla braku czasu i mało znajomości, przez ogłoszenie pragnie się ożenić z panną lub wdówką przystojną, sympatyczną, z posagiem od trzech tysięcy rubli. Sprawę traktuję poważnie. Łaskawe panie raczą nadsyłać oferty poste-restante Warszawa dla „Lubomieła." O wysłaniu zawiadomić w Kurjerze. 25228

Kawaler, katolik, lat 37, łagodnego charakteru, ze stopniem naukowym, życzy sobie zawrzeć związek małżeński z katoliczką, panną lub wdową, dobrze wychowaną, posiadającą kapitału kilka tysięcy rubli. Kapitał jest niezbędny do specjalności, przynoszącej wszędzie rocznie 10%. Szanowne reflektantki raczą wysyłać szczegółowy opis z adresem. Adresować proszę po russku do Kazania poste-restante dla „Fausta." 25692

List dla doktora B. J. G. do Morszańska wysłany od J. P. 26089

Panna, chrześcjanka, wyznania katolickiego, z rodziny szlacheckiej, starannie wychowana, wykształcona i mająca oprócz wyprawy 8,000 rs., życzy sobie wyjść za mąż za kawalera niestarego, przystojnego, chrześcjanina, szlachcica, z dobrej rodziny, właściciela majątku ziemskiego bez długów lub z długiem stosunkowo nieznacznym i nie przewyższającym jej funduszu oraz z warunkiem, że będzie przy niej mieszkać jej matka, której opuścić nie może ze względów moralnych i dlatego, że resztujący fundusz, który matka sobie zostawia, nie jest wystarczającym na odpowiednie życie w mieście. Koszt zresztą osobnego w tym razie domu dla jednej osoby byłby nieusprawiedliwionym. Oferty: Warszawa poste-restante dla „J. Z. Radwan." Z powodu przemieszkiwania na wsi, zawiadomienie w Kurjerze o wysłaniu ofert jest koniecznem. 25646

Teodorze S. Proszę odebrać list poste-restante. 26171

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bufetowa zdolna poszukuje miejsca zaraz.—Piwna 3, m. 9 26154

A) Polka wykształcona, z muzyką, konwersacją francuską, szuka posady towarzyszki do panienek lub starszej osoby. Żórawia 15, mieszkania 15. 25406

Buchalterka i korespondentka w językach polskim, niemieckim, francuskim, poszukuje posady. J. Z. Królewska 37, m. 8. 25856

Bona niemka poszukuje zajęcia. Tamka № 33, mieszk. 10. 26085

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Chłodna 35, m. 7. 26144

Francuzka wykształcona szuka zajęcia.— Bracka 5, m. 27. 25896

Konwersacja francuzka. Wspólna 16, mieszkania 21. 26058

Kasjerka z poważnemi rekomendacjami poszukuje miejsca, pracowała także jako ekspedjentka. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla L. 26054

Korespondent handlowy francuskiego, niemieckiego, poszukuje zajęcia kilka godzin dziennie. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Korespondent." 26084

Młoda osoba, dobrze wychowana, praktyczna w każdej gałęzi, dobrej rodziny, poszukuje miejsca w Królestwie lub na wyjazd.— Chmielna 47—16. 26117

Mechanik monter, obznajmiony dokładnie z maszynami parowemi i wszelkiego rodzaju narzędziami rolniczemi, a zarazem specjalista w wyrabianiu proszku torfowego dezynfekcyjnego, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod wyrazem „Mechanik № 1 0." 26076

Młody człowiek poszukuje jakiegokolwiek obowiązku, z dobremi świadectwami, do sklepu lub tem podobnego. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warsz. D. K. 43. 25631

Młody subjekt handlowy uprasza W-ych panów kupców o łaskawe zajęcie od 1 października lub później. Oferty T. L. C. przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 26152

Młody człowiek, posiadający do 4,000 gotówki, poszukuje posady inkasenta, magazyniera, kasjera lub wojażera i innej, albo pragnie należeć do interesu pewnego z czynnym udziałem. Oferty pod „Praca" Kurjer Warszawski. 25865

Niemka z wyższem wykształceniem ma kilka godzin wolnego czasu. Ulica Piękna № 30, mieszk. 3, drugie piętro. 25873

Niemka, która wiele podróżowała, poszukuje miejsca w dużym domu jako panna służąca. Tamże i bona niemka. Złota 20, mieszkania 1. 26176

Niemka wykształcona poszukuje zajęcia na godziny. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla E. D. 25819

Osoba młoda, inteligentna, znająca język niemiecki, pragnie dla własnej praktyki objąć miejsce do pomocy w sklepie niciarskim, galanteryjnym lub w tym rodzaju; nie wymaga wynagrodzenia, tylko obiad. Łaskawe oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. R. K. 26032

Osoba młoda poszukuje miejsca jako sklepowa. Długa № 5, m. 39. 25863

Osoba młoda poszukuje miejsca do dzieci lub do gospodarstwa, może być na wyjazd. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. A. B. C. 25850

Osoba posiadająca muzykę i francuski poszukuje demi-place, może zaopiekować się dziećmi. Nowogrodzka 24, m. 13. 25813

Osoba mogąca złożyć wymaganą kaucję, poszukuje zajęcia kasjerki w poważnym interesie. Oferty „Kasjerka" przyjmuje kantor Kurjera. 25889

Osoba znająca gospodarstwo i szycie, a bieliznę specjalnie, szuka miejsca. Wiadomość: Mirowska 5, mieszk. 6. 26161

Osoba z wyższym patentem, gruntownie 4 języki, grająca, znacząca, poszukuje miejsca kasjerki, korektorki w drukarni, hafciarki i t. p. tu lub na wyjazd. Oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. A. L. 26123

Od 1-go października młody człowiek z prowincji poszukuje zajęcia w składzie wódek albo piwa, na żądanie może złożyć rs. 100 kaucji. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod lit. F. M. 26113

Poszukuję posady magazyniera, kasjera, kontrolera i t. d. na prowincji lub w Warszawie; świadectwa jaknajlepsze, w razie potrzeby kaucja. Wiadomość: Sosnowa № 11, mieszkania № 24, od godziny 10 rano do 12-ej, do 28-go września. 26145

Poszukuję miejsca za kasjerkę, w razie potrzeby mogę złożyć kaucję. Wiadomość: Złota № 20, m. 1, od 11 do 3-ej po poł. 26177

Poszukuje zajęcia wdowa w średnim wieku, znająca praktycznie gospodarstwo wiejskie i miejskie. W ostatnich czasach pielęgnowała osoby chore z całą troskliwością, o czem mogą zaświadczyć osoby godne zaufania. Wiadomość w składzie papieru W-go Szustra, Plac Teatralny. 26115

Pomocnik aptekarski z sześcioletnią praktyką poszukuje kondycji. Wspólna № 33, mieszkania 7. 26086

Wykształcona francuzka ma kilka godzin wolnych. Aleja Ujazdowska 4, w pawilonie, 9—12-ej lub 3—7-ej. 26057

Zupełnie biedny, bez sposobu do utrzymania student, prosi o jakiekolwiek zajęcie czy to za obiady, mieszkanie lub wynagrodzenie pieniężne. Przyjmie chętnie prowadzenie rachunków, książek meldunkowych, nawet przepisywanie. Oferty przyjmuje Biuro administracji Kurjera Warsz. pod lit. B. H. 2540r

b) Zaofiarowane.

Chłopiec do sklepu potrzebny. Bielańska 9, skład bielizny. 25941

Chłopiec moralnie wychowany potrzebny jako uczeń do interesu towarowego. Wiadomość „Papeterie" na Sewerynowie, o godzinie wpół do 2-ej i o 8-ej wieczór. 26064

Do pracowni pończoch potrzebna zaraz maszynistka. Wspólna 10. 26126

Do wielkiej pralni Nowoświeckiej, Nowy-Świat № 16, potrzebna zaraz zdolna prasowaczka do drobiazgów. 25904

Lokaj lat średnich, znający drugi fach, ogrodnictwo lub kucharstwo, z dobremi rekomendacjami, potrzebny na wieś. Chmielna 10, mieszkania 4. 26122

Młodzieniec 15-letni, zamieszkały przy rodzicach, znajdzie miejsce praktykanta.— Breymeyer, Krolewska. 25957

Poszukuje się rządcy domu z dobremi referencjami i z kaucją około 3,000 rs., mogącą być zabezpieczoną na 1-ym numerze hypoteki. Oferty adresować proszę do księgarni F. Hösicka, ul. Senatorska, lit. E. M. 24369

Podaptekarz i uczeń z roczną praktyką potrzebni na wyjazd. Wiadomość: Hoża № 5, mieszk. 22. 25601

Potrzebna jest zaraz panna uzdolniona do strojów. Graniczna 16, m. 12. 25841

Potrzebna jest zdolna gorseciarka na wyjazd do Rosji. Wiadomość w hotelu Włocławskim, Nalewki № 13, m. 26, do 9-ej rano. 25917

Potrzebna jest panna na wyjazd, zdolna do krawieczczyzny. Wiadomość: Leszno 63, mieszkania 16. 25887

Potrzebna zdolna maszynistka do bielizny. Bazar wyrobów kobiecych, ulica Królewska 6. 2541r

Potrzebna zaraz panna kompletnie uzdolniona do strojów damskich, z kilkoletnią praktyką. Zastać od 8 rano do 11-ej. Grzybowska № 8, mieszk. 5. 2 081

Potrzebne są dziewczyny od lat 15 do roboty w fabryce. Ordynacka 5, m. 3. 26074

Potrzebny wykwalifikowany mydlarz, posiadający odpowiednie dowody, na wyjazd.— Warunki korzystne. Oferty pod wyrazem „Mydlarz" składać w kantorze Kurjera. 26069

Potrzebne są panny do staników i panienki do nauki. Pracownia Felicji, ulica Pańska № 26. 26068

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do strojów na wyjazd do domu polskiego. Wiadomość: Nalewki № 41, m. 48. 26061

Potrzebne są zdolne podręczne do sukien i uczennice do wszelkich robót kobiecych.— Nowogrodzka № 39, m. 9. 26119

Potrzebna zdatna panna do krawieczczyzny. Królewska 49, m. 14. 26095

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do upinania kapeluszy. Magazyn mód, Długa 47. 25940

Potrzebne są zaraz panny do krawieczczyzny oraz zdolna do ubrań dziecinnych, do pracowni J. Konarzewskiego, ulica Marszałkowska № 1.5. 26105

Potrzebny chłopiec na posyłki. Sklep farbiarski, Nowy-Świat № 12, H. Utech. 26179

Potrzebne są panny kompletnie uzdatnione do spódnic, zaraz. Przechodnia № 1. pierwsze piętro. 26172

Potrzebna młodsza niemka, znająca służbę i pranie. Dobre świadectwa wymagane. Ul. Świętokrzyzka 17, m. 13, od godz. 5-ej. 26163

Potrzebne zaraz panny kompletnie uzdolnione do staników i zdolne do spódnic do pracowni „Florencji", Królewska № 31. 26135

Potrzebna panna dobrze szyjąca rękawiczki na dużej maszynie. Wspólna № 16, m. 21, od 2 do 5-ej. 26141

Panny staniczarki i upinaczki bardzo zdolne zaraz. Zielna 15. 26147

Kupno i sprzedaż.

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany Sa Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 2 33r

A) Za bezcen do sprzedania garniturek mebli. Graniczna 17, m. 2. 25694

Binokle, okulary ściśle zastosowano, najcelniejszych fabryk, w wielkim wyborze, poleca „najtaniej" optyk Juljan Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop Przyjmuje reparacje. 1419r

Seter 4-miesięczny, pięknej rasy, za 15 rs. do sprzedania. Jerozolimska 35, m. 7. 21916

Chomonta krakowskie, mało używane, do sprzedania. Elektoralna 14, m. 16. 26181

Dla panów artystów skrzypce do sprzedania. Marszałkowska 60, stróż wskaże. 26186

Do zbycia szal prawdziwy tyftykowy. Cena niska. Elektoralna 30—9a. 2553r

Do sprzedania dwa sztychy kolorowane.— Bielańska 4, m. 22, od 1—3-ej. 25784

Do sprzedania garniturek kryty, otomana z dwoma fotelikami, półki i „Przegląd Katolicki." Leszno № 12, u adwokata. 25840

Do sprzedania para koni roboczych karo gniadych, 7-letnich (kobyła i wałach). Wiadomość w fabryce firanek, Dzielna № 91. 25724

Do sprzedania nowo, tanio. Garniturek fantazyjny kryty jutą, kozeta, 2 krzesła kretonem, szeslong skórą amerykańską, garnitur, otomana jutą, pate. Zakład przyjmuje obstalunki i przerabiania. Krucza 40. 25986

Do sprzedania fortepian o 7-iu oktawach z fabryki Kralla-Seidlera. Wiadomość: Elektoralna № 53, w sklepie rękawiczek A. Palczeskiego. 26078

Do sprzedania około 200 korcy popiołu drzewnego. Wiadomość przy ul. Czerniakowskiej № 77. 26080

Do sprzedania reszta szkła taflowego lagrowego, muślinowego, kolorowego i półbiałego. Ulica Bielańska 3, T. Z. Nowakowski. 2529r

Dębowe meble składane poleca S. Gąsiorowski, Chmielna 35. Stoły 1.80, fotele 2.00, krzesła, taburety. 25219

Ekstrakt mięsny Liebiga, skład główny u Karola Jacobson, Elektoralna 20. 19r

Firanki i obicia papierowe kupujcie na Senatorskiej 37, róg Żabiej, u Sommera. Gust i taniość. 26043

Fortepian krótki sprzedam tanio. Podwale 9, u właściciela domu. 26120

Fabryka magli J. Schancenbach przeniesiona została z ul. Aleksandrji № 15 na ulicę Drewnianą № 12, drugi dom od Topiel. Do sprzedania magle różnych systemów po cenach zniżonych, z gwarancją. Przyjmuję przeróbki i reparacje. 26010

Faeton fabryki Rentla pozostawiono do sprzedania. Aleja Ujazdowska № 17, wiadomość u stróża. 25790

Garnitur mebli używanych, kretonem krytych, rs. 25. Jerozolimska 78, m. 10. 26166

Herofon, pozytewka i lampa do sprzedania. Marszałkowska 110, m. 2. 26062

Jest do sprzedania faeton i bryczka. Wiadomość: Nowy-Świat № 25, w zakładzie kowalskim. 25355

Kasy ogniotrwałe najtańsze w fabryce egzystującej od 1863 r. Stanisława Baumgart, Chłodna 40. 24294

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 24411

Karetę trzyosobową i lando sprzedam tanio. Chmielna 7, u Piotra. 25533

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1939r

Krowy zdojone do sprzedania. Ul. Żórawia № 28. 26077

Kredensy, stoły, krzesła dębowe sprzedaje stolarz. Nowogrodzka 13. 25803

Kajety, przybory rysunkowe, książki szkolne, najtaniej w księgarni Bukowieckiego, Marszałkowska 100. 25129

Krzesła dębowe, kredensy i stoły po cenach niskich. Bednarska 7, m. 5. 24129

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 25958

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bramie. 25667

Maszyny pięknie szyjące sprzedaję od rs. 12 oraz reparuję najtaniej. Dzika 20, mieszkania 34, druga brama, 1-sze piętro, Ignacy Tagszejn. 25088

Meble nowe i używane tanio, garnitur od rs. 50, otomany 24, szeslongi 17, kompleciki cztery krzesła i kanapa 30. Zakład przyjmuje wszelkie obstalunki i przeróbki.— Marszałkowska 117, Myszkowski. 25536

Meble rozmaite nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyncze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Makow, Solna 9. 25765

Meble używane, fortepian rs. 50, do sprzedania z powodu wyjazdu. Smolna № 17, mieszkania 16. 26101

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, biurka, **komody**, kredensy i inne po niepraktykowanie **niskich** cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 26102

Mebli garnitur francuski bez stołu za 40 rs. Jerozolimska 31, u stróża. 25839

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 15, m. 13, w bramie na lewo. 26143

Meble do sprzedania. Hoża № 32, stróż wskaże. 2555r

Na wypłatę oddaję od 10 do 100 rs. płótna wyborowe, kaszmiry, materjały wełniane, chustki, firanki, perkale oraz wszelkie towary łokciowe po cenach zniżonych. Warszawa, Żelazna Brama, w Gościnnym Dworze № 77/8 „Pod Gwiazdą." 2471r

Obrazy olejne, kotary pluszowe tureckie, materace włosiane nowe, komodę orzechową, tanio sprzedam. Krucza 35—8. 26159

Pianina z krzyżowanemi strunami po cenach najprzystępniejszych, gwarancja kilkoletnia, w specjalnej fabryce Antoniego Dütz, ulica Jasna 4. 24323

Pies rasy bretońskiej, nadzwyczajnie duży, tanio do sprzedania. Krucza 35—8. 26160

Pointer-gordon (suka młoda), bardzo ładna i ułożona, jest do sprzedania. Złota 32, mieszkania 2. 26173

Potrzebuję kupić welocyped używany № I albo II. Proszę przyjść albo przysłać list, adres: w kancelarji 3-ej gwardyjskiej brygady artylerji na Koszykach. 26070

Para psów z rasy St.-Bernardów do sprzedania. Bielańska № 12, mieszk. № 33. 26029

Różne meble z powodu wyjazdu są do sprzedania tanio. Bracka 11, stróż wskaże. 25537

Skład fortepianów Werner, Senatorska 22, do sprzedania dwa biurka staroświeckie, jedno z zegarem grającem, pianina i dwa fikusy. 25810

Sprzedaję fortepian rs. 75. Nowosenatorska № 4, m. 14. 25869

Są do sprzedania meble orzechowe salonowe, 12 krzeseł do jadalnego pokoju, biurko i stolik. Bracka № 13, m. 12. 26155

Szafa dębowa o 4-ch drzwiach, do magazynu, do sprzedania. Elektoralna 14, mieszkania 16. 26180

Szafę orzechową, stół, otomanę, krzesła, kuchenne rzeczy sprzedam z powodu wyjazdu. Ogrodowa 43. 26 06

Sprzedaję karlsbadzkie filiżanki, spodki frażetowskie, lamkrekiny, sztychy, olejny obraz, wannę do ryb. Żórawia 10, m. 14. 26072

Sprzedaję fortepian dobry rs. 60, maszynę Singera 20. Piwna 35, mieszk. 14. 26097

Szafy sklepowe dębowe z bufetami, blatami marmurowemi, lampami gazowemi i gazometrem, są bardzo tanio do sprzedania w magazynie tabacznym, Wierzbowa № 3. 26073

Tokarnię bardzo ładną, cały przyrząd mosiężny, mocnej budowy, sprzedam. Hoża 5, mieszkania 23. 26104

Zarybek z karpi do sprzedania 1,500 kóp od 50 kopiejek do rubla za kopę. Wiadomość: ulica Obożna № 8 domu, mieszkania 9. 24845

Z powodu wyjazdu sprzedaje się kuchenne sprzęty i meble. Smolna 10, m. 3. 25837

Z powodu wyjazdu meble do sprzedania.— Marszałkowska № 38, m. 29. 25854

Z powodu wyjazdu maszyna Singera zupełnie nowa, tanio do sprzedania. Ul. Zielna 8, mieszk. 2. 26134

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble używane niedrogo. Krucza № 13, mieszkania 1. 26189

Z powodu wyjazdu do sprzedania kredensy duży i mały, stół do jadalnego pokoju, 12 krzeseł, stolik do samowara, dwa stoliki do kart, umywalnia z marmurowym blatem i portjery. Leszno 53, m. 5. 26188

Z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz szafa, komoda, łóżka, stól, landszafty, rolety.— Widok 14—22. 26012

Za rs. 80 jest do sprzedania wyżeł w 3-em polu, doskonale ułożony. Adresować proszę: Lindner, Nowa Wieś, p. Kłobucko p. Częstochowę. 2549r

4 tysiące dachówki karpiówki ogółem albo częściowo tanio do sprzedania. Biała № 7. 26091

Interesa handl. i mająt.

A) Rubli 15.000 w całości lub częściowo do wypożyczenia na domy w Warszawie.— Wiadomość: Krucza 23, mieszkania 9, od godziny 3 do 5-ej. 25861

Do sprzedania restauracja w dobrym punkcie za przystępną cenę. Wiadomość: hotel Kowieński, w restauracji P. Czajkowskiego. 25802

Do wydzierżawienia szynk przy cmentarzu brudnowskim, zaraz. Wiadomość: hotel Kowieński, ulica Kozia, w restauracji, u p. Zdziebełka. 25801

Do sprzedania zaraz sklep z porcelaną, egzystujący od lat 20, z powodu niemożności prowadzenia samej kobiecie. Wiadomość w magazynie żałobnym, ulica Marszałkowska № 133. 26052

Dom piętrowy, murowany, z oficyną, w miejscowości fabrycznej Sosnowice, sprzedam za 7,000 rs. lub zamienię na dobrą hypotekę. Wiadomość u szwajcara, stacja Grodzisk. 26116

Dom murowany, blizko mającej się budować halli, posesji 7,000 łokci do sprzedania. Wiadomość: Krochmalna 22, mieszkania 5, od 4—6. 25465

Dom dobrze procentujący pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Nowy-Świat 27, m. 8, do 11-ej, od 3 do 6-ej. 24126

Folwark blisko Warszawy do sprzedania tanio na dogodnych warunkach; zawiera przeszło 20 włók dobrej ziemi, bez serwitutów, z budynkami i inwentarzem w stanie pożądanym; odległy 4 wiorsty od stacji kolei żelaznej Tłuszcz. Wiadomość ul. Złota № 4 u W-go Lewenberga, od 10 rano do 4 po południu. 25633

Garkuchnia do sprzedania z powodu słabości właścicielki. Ul. Śliska № 7. 26140

Handel win na pryncypalnej ulicy bez długów i należności z towarami i urządzeniem do sprzedania lub zamiany za rs. 5,000 zaraz lub od stycznia. Wiadomość: ulica Bednarska 29—I. 25597

Handel win i towarów kolonjalnych z obrotem rocznym około 20,000 rs., do sprzedania zaraz. Wiadomość w kiosku na Placu Teatralnym. 26183

Handel kolonjalny ze sprzedażą piwa do sprzedania. Wiadomość: Nowolipie 17, w handlu, od 9 do 1-ej. 26195

Jest do sprzedania Tania Kuchnia. Ul. Gnojna № 7. 26048

Jest do odstąpienia zaraz kawiarnia. Ulica Świętojańska, obok kościoła popijarskiego. 25389

Jest do sprzedania fabryka narzędzi rolniczych z odlewnią żelaza i kompletną maszynerją, to jest tokarniami, borbankami i t. d., przytem dwa domy mieszkalne i 4 dziesięciny ziemi, przy szosie, w punkcie środkowym między Żytomierzem Rownem i Berdyczewem.—Byłoby pożądańszem, gdyby się znalazł kompanjon z kapitałem 12,000 rs., gdyż punkt doskonały, dochód pewny, tylko brak kapitału obrotowego. Reflektanci raczą się zgłaszać pod adresem: Karol Marks w Nowogradwołyńsku, wołyńskiej gubernji. 25263

Kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie 4, uskutecznia przeprowadzki na specjalnych wozach ressorowych, z gwarancją za całość mebli, wstawieniem takowych w mieszkaniu i t. p., zajmuje się odbiorem towarów z kolei, statków, poczty, oraz wysyłką tychże.—Poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu.—Posiada na składzie cement Grodziec.—Podejmuje się opakowań fortepianów, mebli, szkła itp. 2557r

Kawiarnia egzystująca od lat 15 jest do sprzedania. Wiadomość w filji piekarni Warszawskiej, Nowy-Świat № 56. 26008

Kawiarnia do sprzedania w bardzo dobrym punkcie, elegancko urządzona, tanio. Ulica Chmielna 14, w kawiarni. 25852

Kupię domek murowany w ruchliwem miejscu, blisko Warszawy, mogę dać gotówki do 5000 rs. Bliższa wiadomość róg Ludnej i Czerniakowskiej № 116, mieszk. 11. 25846

Majątek tuż przy stacji kolei terespolskiej Miłosna, jest do sprzedania, przynoszący rocznie 1,500 rs., za rs. 10,000. W tymże zaś samym majątku można nabyć na własność place pod budowę letnich domów, objętości około 7,500 łok. kwadr. po kop. 3 za łokieć lub też właściciel podejmuje się za 1,200 rs., licząc w tej sumie i plac, wystawić dom, składający się z dwóch pokojów, przedpokoju i kuchni, utworzyć sadzawkę, zadrzewić i ogrodzić. Bliższa wiadomość Praga, ul. Moskiewska № 9, lub na miejscu u Lasockiego. 25297

Magle do sprzedania w dobrym punkcie za bardzo przystępną cenę. Wolność 10. 25325

Poszukuję dobrego interesu dla fachowej kobiety w cenie rs. 1,500—2,000. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warzz. „dla Fachowej Ż. K. W." 25859

Plac, Jerozolimska 75, 5,000 łokci □, tanio do sprzedania lub wydzierżawienia. Krucza 38, właściciel. 26028

Plac w okolicy ul. Kruczej, w ładnej miejscowości, przy zbiegu trzech ulic, do sprzedania na dogodnych warunkach. Nowy-Świat 27, rano do 11-ej i od 3 do 6-ej. 26118

Rubli 2,000 potrzeba na folwarczek pod Warszawą, dobrze zagospodarowany. Wiadomość w kancelarji rejenta Lilpopa, sąd okręgowy. 26065

Rubli 45,000 do 60,000 potrzeba na 1-szy numer doskonałej hypoteki w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiadomość: skład tapet i firanek, Senatorska róg Żabiej. 26044

Rubli 400 potrzebne są do powiększenia interesu za procentem umiarkowanym i na spłaty po rs. 50. Oferty pod K. A. S. przyjmuje kantor Kurjera. 25898

Skład węgli duży, z wyrobionemi gospodami, do sprzedania. Leszno № 34. 26150

Sklep do odstąpienia. Wiadomość: Wspólna № 10, m. 10. 26184

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Twarda 49. 2560r

Sklep dystrybucyjno-spożywczy sprzedam tanio. Wiadomość: Piwna № 28. 2559r

Sklep w najlepszym punkcie miasta, zdatny na każdy proceder, do odstąpienia. Wiadomość: Niecała 10, u stróża. 2556r

Sklep mydlarski do sprzedania. Wiadomość: Smolna, róg Nowego-Światu. 26106

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Świętokrzyzka № 18. 25529

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Twarda № 54. 25912

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam zaraz z powodu niemożności prowadzenia interesu. Dobra № 37. 25857

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania zaraz. Interes solidny. Marszałkowska № 116, mieszk. 11. 25860

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ulica Waliców № 23. 25792

Tanio do sprzedania szynk wódek, urządzenie miejscowe, lokal rs. 350 rocznie z mieszkaniem. Wiadomość w kiosku z wodą sodową na Zjeździe. 25659

Willa w Otwocku, blisko stacji, dochód 650 rs., do sprzedania za 4,800 rs. Krucza 38, mieszk. 3, godz. 4—5-ej. 26027

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia sklep spożywczo-dystrybucyjny. Ulica Chmielna № 16. 25811

Z powodu słabości jest sklep dobry do sprzedania dla osoby inteligentnej. Leszno № 33, sklep nabiałowy. 26187

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska № 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

A. Poszukuję sklepu okazałego w cenie rs. 800 do 1,200, przy ulicy Nowy-Świat, pomiędzy ulicami: Chmielną a Świętokrzyzką, po stronie №№ nieparzystych, od 1 lipca 1892 r. Oferty pod literami K. R. № 1, poste-restante, Warszawa. 26079

Dla młodej panny w domu obywatelki mieszkanie z całem utrzymaniem. Wspólna 42, mieszkania 17. 25892

Do wynajęcia zaraz duży salon umeblowany. Hoża 9, m. 8. 25547

Dwa pokoiki kawalerskie z balkonem. Krucza 40. 26090

Duży pokój z kuchnią, piwnicą, schowankiem, zlewem, za rs. 10 (dziesięć) miesięcznie. Ulica Lipowa № 16. 26066

Do wynajęcia pokój, z wspólnym przedpokojem. Szpitalna № 3, mieszkania 1, na parterze. 26053

Emerytowi w osadzie w Sandomierskiem, gdzie są kościoły w miejscu, apteka, doktór, poczta, telegraf, Wisłą komunikacja—dom wygodny z ogrodami: fruktowym i warzywnym, wynajmę na lat kilka. Warunki dogodne. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Wygoda." 26174

Jest do wynajęcia od 1 października 91 r. siedem pokoi, przedpokój, kuchnia, wanna, z wszelkiemi wygodami, na 2-m piętrze i trzy pokoje na 1-m piętrze. Wiadomość: Królewska № 16. 25796

Krucza № 5. Mieszkanie pięć pokojów, szósty dla służby, przedpokój, kuchnia, świeżo odnowione, jest do wynajęcia zaraz lub od 1 października. 25897

Każdego czasu 5 pokojów, kuchnia, przedpokój, na 1-em piętrze od frontu, z dwoma balkonami, zlew, wodociąg, wszelkie dogodności. Ogrodowa róg Białej № 11. 25195

Konserwatorzystki znajdą stancję, opiekę. Okólnik Krasińskiego № 7, m. 4. 26102

Każdego czasu 6 pokojów, balkon, przedpokój, kuchnia, dwa schowanka, spiżarka, wygódka, wodociąg, zlew, pierwsze piętro. Żórawia 29, stróż wskaże. 26100

Lokal w oficynie, obok ogrodu pałacowego, na parterze, 4 pokoje, przedpokój i kuchnia do wynajęcia. Ul. Senatorska № 35. 25867

Lokal na parterze, 3 pokoje i kuchnia, na mieszkanie lub na kantor do wynajęcia. Ulica Żabia № 4. 25868

Mieszkanie umeblowane kompletnie, składające się z 5-u pokoi dużych, przedpokoju i kuchni, w każdym czasie do odnajęcia na całą zimę, z przyczyny wyjazdu. Obejrzeć można 74 Aleja Jerozolimska, na dole, od frontu, mieszkania № 2. 26157

Na zakład przemysłowy, (nie grożący niebezpieczeństwem ognia), lokal parterowy, złożony z dwóch stancji, każda o 3-ch oknach, do wynajęcia od października. Marszałkowska 114, róg Złotej. 2509r

Młoda, inteligentna wdowa, poszukuje pokoju większego, w cenie 6—8 rubli. Oferty przyjmie Kurjer dla Heleny. 26067

Nowogrodzka 21, mieszkania 17. Przy inteligentnej wdowie pomieszczenie dla panienki. 25926

Od kwartału elegancki lokal: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, woda, 1-e piętro. Nowolipie 41, obok bazaru, komunikacja tramwajowa. 25815

Pokój przy familji, z meblami, usługą, opałem, może być i ze stołem, jest do wynajęcia zaraz, lub od 1 października. Wiadomość: Śliska № 6, mieszkania 11, w oficynie, stróż wskaże. 25891

Potrzebne jeden lub dwa pokoje z kuchnią od 8 października przy ulicy Szpitalnej. Adresy przyjmuje kiosk, Bracka. 25935

Poszukuje się od października mieszkania umeblowanego z 3-ch lub 4-ch pokoi, kuchnią, przedpokojem, z dwoma wejściami,—na 2-m lub 3-m piętrze, od frontu. Oferty składać u szwajcara w hotelu Europejskim. 25997

Pokój wielki za rs. 20 i pokój mniejszy za rs. 12, umeblowane, z usługą i samowarem wynajmują się zaraz. Krakowskie-Przedmieście 9. m. 5. 26088

Potrzebny sklep na pierwszorzędnej ulicy, Oferty adresować: „Sklep" kantor Kurjera Warsz. 26071

Panienki potrzebujące pomieszczenia z całodziennem utrzymaniem znajdą takowe w domu № 5 ulica Zgoda, mieszkania 2, gdzie wydawane będą obiady. 26060

Pokój lub pomieszczenie dla jednej lub dwóch panien, przy inteligentnej rodzinie.. Wiadomość: Krucza № 23, m. № 4, od 12-tej do 5-tej. 26125

Przy francuzce poszukuje się pokoju z całodziennem utrzymaniem lub bez. Oferty pod W. B. w kantorze Kurjera. 26050

Pokój—dwa, umeblowane do wynajęcia. Piękna 8, m. 7. 26111

Pokój z całodziennem utrzymaniem, fortepianem, tanio wynajmę. Krucza 35—8. 26158

Pomieszczenie dla kobiety, całodzienne utrzymanie, pranie, 20 rubli miesięcznie.—Tamże pokój osobny z życiem, fortepianem. Świętokrzyzka 19, m. 19. 26130

Pokój frontowy, umeblowany, z całem utrzymaniem lub bez, przy familji. Chmielna 80, mieszkania 3. 26204

Pomieszczenie dla panienki przy rodzinie. Fortepian. Marszałkowska 131, mieszkania № 8. 26170

Pokoik, osobne wejście 5 rs. do wynajęcia. Aleksandrja 15. 26167

Sklep obszerny z dużem oknem wystawowem i trzema przyległemi pokojami, do wynajęcia zaraz. Nowo-Senatorska № 4. 26129

Sklep do najęcia od dnia 1 października r. b., przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 14, wiadomość u właściciela. 25946

Salon umeblowany, z alkową, przedpokój, oddzielne wejście, fortepian, do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24. 26082

Sklep przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Nowo-Miodowej w domu № 73, od św. Michała do wynajęcia. 26110

Sklep narożny od października do wynajęcia. Krucza 38, róg Żórawiej. 26029

Sklep przy ulicy Senatorskiej (róg Żabiej) № 37, do wynajęcia od 1 października. Wiadomość u rządcy pałacu № 472. 25866

W każdym czasie osiem pokoi, alkowa, wanna, przedpokój, kuchnia, 1-e piętro, na żądanie może być stajnia, wozownia i pokoje w suterenie. Piękna 5. 26151

Warsztat dla ślusarza w suterenie, miejsce wyrobione od lat 12-tu, od 1 października 1891 r. Mokotowska 55, u właściciela. 26059

Zaraz dwa pokoje do wynajęcia, z utrzymaniem lub bez. Umieszczenie dla panienki, u rodziny inteligentnej. Hoża № 28, m. 1. 26178

Zaraz pokój z meblami i fortepianem lub bez. Smolna 15, m. 8. 26075

Zaraz do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, spiżarka, wygódka, dwie piwnice, rs. 380 rocznie. Widok piękny na ogród. Lipowa 5, blizko Oboźnej. 2520r

2 pokoje duże, b. ładne, na 2-m piętrze, od frontu, Graniczna 5, do wynajęcia. 25719

5 pokojów, sypialnia, balkon, kuchnia duża i t. p. do najęcia. Złota 2. 26132

6 pokojów z wygodami, na 1-m, 2-m piętrze. Hoża 8. 26099

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie, jakoteż zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 6, parter, przy Marszałkowskiej. 22556

Akuszerka Sobieska przyjmuje na słabość lub kurację sekretnie. Żórawia 9. 24555

A) Staniki trykotowe, żakiety, sukienki dla dziewczynek i ubranka dla chłopczyków, wykończają się w przeciągu 24 godzin. Królewska 45, mieszkania 15. 2421r

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic,—udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 26001

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 25492

A) Pasmanteryjno-szmuklerskie wyroby i dżetowe modne są do sprzedania po cenach fabrycznych oraz przyjmują się obstalunki.—Bracka 12, piętro 1-sze, front. 24550

Akuszerka przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości lub przybyłe na kurację. Pokoje oddzielne i wspólne, udziela porad swojej specjalności. Krucza 40. mieszkania 1. 25985

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna 21. 26156

Dobra herbata. Żórawia 43—13. 2561r

Dla dam do wynajęcia klacz wierzchowa, bardzo ładna i spokojna. Marszałkowska 110, mieszkania 2. 26063

Dziewczynkę 3-miesięczną wzięłabym za własną. Zielna 9, m. 4. 26035

Fotograf udziela lekcje pp. amatorom. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „Fotografa." 26036

Froter przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek i mycie tychże, pośpiech i akuratność w wykonaniu, ceny możliwie umiarkowane. Jan Kewicz. 111 Marszałkowska. 26193

Herbatę chińską karawanową poleca skład herbaty chińskiej Ratyńskiego, Jerozolimska 84, w Warszawie. 25250

Mleko z dóbr Willanów sprzedaje się tylko w mleczarni „Foxal." 25616

Mleczarnia „Foxal" zaopatrzona tylko w mleko z dóbr Willanów, sprzedaje takowe na miejscu i w filji: Chmielna 10. 25616

Mleczarnia „Foxal" dostarcza śmietankę i mleko do mieszkań prywatnych. 25616

Mleczarnia „Foxal" poleca wyborną śmietankę w każdym czasie. 25616

Mleczarnia „Foxal" otwarta od godz. 6-ej rano do 11-ej wieczorem. 25616

Nawozy mineralne, guano, etc. Dery dla koni, oleje, trany, polecamy. Mirosławski, Elektoralna 5. 2531r

Octy specjalne do marynat, kuchenne, stołowe, poleca fabryka K. Wiland, Hoża 8. 25336

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska 143. — Jan. 24729

Osoba którаby zechciała przyjąć niewidomego inteligentnego na utrzymanie za opłatą, zechce jak najprędzej złożyć ofertę w kantorze Kurjera Warsz. pod X. Y. 26019

Obiady prywatne. Marszałkowska 80, m. 3; tamże pokój z osobnem wejściem, od 1 października. 26114

Obiady w domu prywatnym, cena przystępna. Wspólna 42, m. 17. 25893

Obiady zdrowia—na świeżem maśle. Chmielna 47—16. 25880

Przyjmuję wszelkie szycie na maszynie, reparuję męzką i damską bieliznę, skarpetki i pończochy. Ulica Chłodna № 56, mieszkania № 38. 25848

Przyjmuję uczennice do nauki kapeluszy wyuczam w krótkim czasie. Nowy-Świat 44 mieszkania 13. 25881

Przejeżdżając ulicami: Chłodną, Żelazną do Jerozolimskiej, zgubiono łańcuch mierniczy. Łaskawy znalazca zechce zwrócić na Wilczą 24, mieszkania 5, za nagrodą. 25953

Wyuczam tanio robót włóczkowych, zapewniam stałe zajęcie. Nowy-Świat 54, mieszkania 10, od 4—7. 25844

Zgubiono paszport Rozalji Berent. Łaskawy znalazca raczy złożyć: kiosk na Zielnej. 2562r

Zginął mops, wabiący się „Koko." Łaskawy znalazca odprowadzi go na Krak.-Przedm. № 30, gdzie otrzyma stosowną nagrodę. Wiadomość: u stróża. 26185

Z) Staniki trykotowe, żakiety, ubranka dziecinne. „Manufaktura krajowa", ul. Niecała 12. 26127

Z) Woalki najtańsze, wybór wielki. „Manufaktura krajowa," Niecała 12. 26127

Z) Karbowanie sukien, plisowanie koronek. „Manufaktura krajowa", A. Brochocki. Niecała 12. 26127

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatialny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Сентября 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).